Dziś 10 stron

Cena egz. 10 gr.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Niedziela 27 czerwca 1937 r. | Nr. 174

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



# Serdeczne powitanie Króla Karola II

## Manifestacje na granicy i w Warszawie

LWÓW, 26. 6. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym stanął na ziemi polskiej król Rumunii Karol II.

W Śniatynie przez pięknie udekorowaną bramę triumfalną wjechał pociąg wiozący Dostojnego Gościa.

O wczesnym świcie przed dworcem zaczęła się gromadzić miejscowa ludność. W Kołomyi i Stanisławowie oczekiwali przedstawiciele władz, wojskowości, duchowieństwa oraz delegacje.

Tuż przed Lwowem świta polska na czele z gen. Fabrycym i min. Ulrychem udała się do wagonu królewskiego, — gdzie zameldowała się królowi.

Dopiero we Lwowie nastąpiło uroczyste powitanie króla Karola II. Orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, po czym król wysiadł z pociągu i w towarzystwie Wielkiego Wojewody Michała przeszedł wzdłuż kompanii honorowej, od której odebrał raport.

Po przejściu dwu szpalerów, Dostojny Gość wrócił z synem do Wagonu.

Pociąg ruszył wśród entuzjastycznych wiwatów i okrzyków zebranych w dalszą drogę.

WARSZAWA, 26.6. (tel. wł.) Na powitanie króla rumuńskiego Warszawa przybrała odświętny wygląd. Wszystkie ulice, którymi przejeżdżać będzie dostojny gość zostały przybrane girlandami zieleni, oraz olbrzymimi flagami. Armia robotników pracowała od wczesnych godzin porannych nad ostatecznym uporządkowaniem ulic i upiększaniem zieleńców i trawników. Wspaniale udekorowano również ulicę Zygmuntowską, przez którą przejeżdżać będzie król Karol, udając się do cerkwi prawosławnej na Pradze.

Wśród kwiatów ustawione zostały wysokie maszty z flagami rumuńskimi i polskimi oraz rozciągniętym wśród nich napisem: „Triasca Romania Mare“ (Niech żyje Wielka Rumunia). Wspaniale udekorowana została brama — wzniesiona przy wjeździe do parku Łazienkowskiego. Druga brama była ustawiana przez całą noc w pobliżu dworca Głównego, który już wczoraj tonął w powodzi flag, zieleni i kwiatów. Kilkadziesiąt masztów ze stylizowanymi orłami oraz flagami ustawiono na placu Zamkowym. Plac ten jak również bramy powitalne oświetlone będą reflektorami. Całe miasto będzie rzęsiście iluminowane.

Na długo przed przyjazdem do stolicy króla Karola ruch kołowy i tramwajowy na trasie przejazdu orszaku królewskiego został wstrzymany. Chodniki wypełniły szczelnie tłumy publiczności. Przy samej jezdni ustawiły się liczne organizacje. Poczynając od samego dworca aż do Zamku królewskiego stanęły w szeregach liczne organizacje. W Alejach Jerozolimskich koło dworca stanęły związki b. wojskowych sfederowanych, a dalej wzdłuż Al. Jerozolimskich, Nowego Świata, Krakowskiego Przedmieścia cechy rzemieślnicze, młodzież cechowa, pracownicy miejscy, przysposobienie wojskowe, młodzież szkolna, oraz wiele innych organizacyj, stowarzyszeń społecznych, związków zawodowych itd.

Wiele organizacyj przybyło z dużymi transparentami, na których widnieją po rumuńsku napisy: „Niech żyje król“, „Niech żyje wielka Rumunia“.

Niezwykle bogato udekorowany został dworzec. Z daleka już widnieją ogromne maszty, z których powiewają flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich. Maszty, z których powiewają flagi rumuńskie ozdobione są złocistymi inicjałami królewskimi — a maszty z polskimi flagami srebrnymi stylizowanymi orłami.

Na jednej ze ścian na purpurowym tle widnieje duży herb Królestwa Rumunii. Po obu stronach herbu powiewają flagi o barwach rumuńskich. Na peronie dworca dolnego ustawiła się kompania honorowa szkoły podchorążych saperów z chorągwią i orkiestrą.

Około godz. 16 przybyli na dworzec członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj - Składkowskim na czele.

Marszałek Senatu Prystor i marszałek Sejmu Car, prezes NIK. generał Krzemiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński i prezes Sądu Najwyższego Supiński. Inspektorowie armii, członkowie protokułu dyplomatycznego. Przybyła również grupa dziennikarzy rumuńskich z dyrektorem wydziału prasowego rumuńskiego msz. p. Anastasiu i prezesem rumuńsko - polskiego porozumienia prasowego wicemarszałkiem Senatu Sandulescu.

O godz. 16.15 przybył na dworzec Marszałek Śmigły Rydz, w chwilę później przybył P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Po przywitaniu się z dostojnikami wojskowymi P. Prezydent R. P. w towarzystwie Marszałka Śmigłego Rydza poprzedzony przez dyrektora protokułu dyplomatycznego przeszedł na peron dolny z dworca Głównego, a następnie przy dźwiękach hymnu narodowego — przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Za Panem Prezydentem R. P. i Marszałkiem Śmigłym Rydzem postępowali najwyżsi dostojnicy państwowi.

Punktualnie o godz. 16.30 przybył na dworzec Główny w Warszawie pociąg królewski.



W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na dworzec orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński. Wojsko sprezentowało broń.

Z wagonu salonowego w otoczeniu świty rumuńskiej i polskiej wychodzą Jego Królewska Mość król Karol II i Wielki Wojewoda ks. Michał.

Następuje powitanie króla Karola II z Panem Prezydentem Rzplitej.

**Powitanie ma charakter bardzo serdeczny.** Nie mniej serdeczne powitanie miało miejsce P. Prezydenta z ks. Michałem.

Z kolei nastąpiło powitanie króla Karola i Wielkiego ks. Michała z Marszałkiem Śmigłym Rydzem, a następnie z p. premierem generałem Sławoj Składkowskim, z marszałkami Sejmu i Senatu, członkami rządu, generalicją i pozostałymi osobistościami.

# Protest Rządu polskiego

### PRZECIWKO PRZEMÓWIENIU NADPREZYDENTA WAGNERA

WARSZAWA, 26-6 (tel. wł.). Ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski interweniował u ministra spraw zagr. Rzeszy p. von Neuratha w związku z przemówieniem nadprezydenta prowincji śląskiej p. Wagnera.

Jak wiadomo, nadprezydent Wagner wygłosił przed kilku dniami do grupy dziennikarzy zagranicznych, zwiedzających Śląsk Opolski, przemówienie, utrzymane w tonie antypolskim.

# Konwersja pożyczek dolarowych

## i wprowadzenie świadectw tymczasowych na 4½% Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1930 r., do obrotów i notowań giełdowych

Rozpoczęta w dniu 1 czerwca b. r. konwersja pożyczek wypuszczonych za granicą w walutach obcych na 4½% Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. dała w ciągu pierwszych trzech tygodni bardzo duże wyniki, gdyż w tym czasie skonwertowano przeszło 25% znajdujących się w obiegu na rynku polskim obligacyj pożyczek dolarowych, przy czym tempo dalszej konwersji stale wzrasta.

Nowa 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. przeznaczona jest wyłącznie na wymianę papierów emitowanych za granicą w walutach obcych. Kupony od tej pożyczki płatne są trzy razy do roku, w dniu 1 lutego, 1 czerwca i 1 października. Pierwszy kupon płatny będzie w dniu 1 października 1937 r.

Obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. są papierem pupilarnym a ich kurs kaucyjny i wadialny wynosi 70 za 100. Obligacje będą przyjmowane w ich nominalnej wartości przez wszystkie urzędy skarbowe na terenie Rzeczypospolitej na poczet spłaty zaległych podatków w ramach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 r.

Do wymiany na 4½% Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. przyjmowane są obligacje następujących pożyczek dolarowych:

1) 6% pożyczki dolarowej z 1920 r.,

2) 8% pożyczki dolarowej z 1925 r. t. zw. Dillonowskiej,

3) 7% pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r.,

4) 7% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r.,

5) 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy z 1928 r.

Do czasu wydania właściwych obligacyj nowej pożyczki z tytułu konwersji wydawane są świadectwa tymczasowe, które przed dniem 1 października 1937 r. tj. przed datą płatności pierwszego kuponu nowej pożyczki będą wymienione na obligacje stałe.

Konwersję pożyczek wymienionych w pkt. 1—3 przeprowadza Bank Polski i jego oddziały. Konwersję 7% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r. — Bank Rolny i jego oddziały, zaś konwersję 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy — Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały.

Przy przerachowaniu kapitału obligacyj dolarowych na obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej — 1937 r. uwzględniana jest t. zw. premia wykupu, która wynosi dla 8% pożyczki Dillonowskiej — 5% nominału, dla 7% pożyczki stabilizacyjnej — 3% nominału i 7% pożyczki dolarowej śląskiej i Warszawy — 2% nominału. 6% pożyczka dolarowa 1920 r. nie posiada premii wykupu. Kurs przerachowania ustalony został jak następuje:

za 1 6% poż. dol. z 1920 r. — 6 zł.
8% poż. Dillon., 7% śląska i 7% Warszawa 5.30 zł.
7% poż. stabilizacyjna 7.20 zł.

Za obligacje pożyczek dolarowych, składane do konwersji w okresie od dnia 1 czerwca 1937 r. do dnia 30 września 1937 r. włącznie i posiadające wszystkie kupony łącznie z kuponem bieżącym w dniu 1 czerwca 1937 r., wydawane są obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. z wszystkimi kuponami, poczynając od kuponu pierwszego płatnego w dniu 1 października 1937 r.

Rozrachunek z tytułu ostatniego kuponu bieżącego od obligacyj pożyczek dolarowych składanych do konwersji następuje w dniu ich złożenia w ten sposób, że wartość tego kuponu jest wypłacana w gotówce w wysokości 35% jego wartości nominalnej, każdy więc konwertujący otrzymuje przez pewien okres czasu (od 1/2 — 6 miesięcy w zależności od pożyczki) dwukrotne oprocentowanie. Wypłaca się bowiem konwertującemu gotówką 35% nom. wart. kuponu od pożyczki dolarowej za pewien czas, w którym biegną już odsetki 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej.

Szczegółowe informacje w sprawie rozrachunku z tytułu kuponów od obligacyj pożyczek dolarowych składanych w terminach późniejszych lub składanych bez kuponu bieżącego w dniu 1 czerwca 1937 r. mogą być uzyskane we wszystkich placówkach wymiany, przy czym placówki te wydają na życzenie klientów obszerne druki zawierające wszystkie szczegóły konwersji.

W związku z dotychczasowymi wynikami konwersji i pojawieniem się w obrotach prywatnych świadectw tymczasowych na nową pożyczkę — Ministerstwo Skarbu zarządziło wprowadzenie świadectw tymczasowych nowej pożyczki do obrotów i notowań giełdowych, zarządzając równocześnie skreślenie z notowań urzędowych objętych konwersją pożyczek dolarowych, dopuszczonych do obrotów oficjalnych, a mianowicie: 7% pożyczki stabilizacyjnej i 6% pożyczki dolarowej.

Ministerstwo Skarbu przypomina równocześnie, że w dniu 15 lipca 1937 r. upływa ostateczny termin składania do konwersji na 4% Pożyczkę Konsolidacyjną, 6% Pożyczki Narodowej, 3% Premiowej Pożyczki Budowlanej i 4% [illegible] Inwestycyjnej.

# Ława przysięgłych nie uznała winy Doboszyńskiego

## Trybunał zniósł werdykt przysięgłych

KRAKÓW, 26.6 (tel. wł.). O godz. 14 sąd postawił pytania ławie przysięgłych, którzy udali się na naradę. Po blisko półgodzinnej naradzie, wśród niesłychanej ciszy i ogromnego napięcia publiczności, przewodniczący ławy przysięgłych p. Przyjemski odczytał werdykt przysięgłych. Na pierwsze pytanie ława przysięgłych odpowiedziała dwunastu głosami „Nie“.

Na sali powstał ogromny ruch, tak że przewodniczący musiał głośno przywoływać publiczność do porządku.

Na drugie pytanie i na wszystkie następne łącznie z ewentualnymi ława przysięgłych 12 głosami odpowiedziała „Nie“. Na podstawie takiego werdyktu przysięgłych Doboszyński zostałby uniewinniony.

Trybunał jednak po bardzo krótkiej naradzie zniósł wyrok przysięgłych, po czym przewodniczący odrazu zamknął posiedzenie. Po zniesieniu wyroku na sali powstało wielkie zamieszanie. Przed sądem oczekiwały na wyrok tłumy publiczności.

Doboszyński nie skorzystał z ostatniego słowa i prosił jedynie o wyrok uniewinniający.

Decyzja Trybunału wywołała powszechną sensację.

## Rozwiązanie kartelów
### W PRZEMYŚLE SZKLANYM

WARSZAWA, 26.6. Orzeczeniem ministra przemysłu i handlu rozwiązano z dniem wczorajszym 5 porozumień kartelowych w przemyśle szklanym. Porozumienia te regulowały produkcję, zbyt, ceny i warunki sprzedaży szkła okiennego. We wszystkich rozwiązanych umowach kartelowych dominującym kontrahentem była belgijska spółka akcyjna południowo - polskich hut szkła w Warszawie, której zarząd główny znajduje się w Brukseli. Wobec zmonopolizowania produkcji i zbytu szkła okiennego w Polsce przez belgijską spółkę akcyjną — cena szkła okiennego na rynku krajowym utrzymywała się na poziomie zbyt wysokim w stosunku do siły nabywczej konsumentów, co odbijało się ujemnie na zbycie szkła. Zważywszy pozatym, że szkło okienne stanowi jeden z elementarnych artykułów inwestycyjnych w przemyśle budowlanym rozwiązanie kartelowych porozumień szklanych stało się konieczne ze względu na zapewnienie ruchowi budowlanemu jak najkorzystniejszych warunków rozwoju.

### NOWE NAZWY KOPALŃ KS. PSZCZYŃSKIEGO

Wyższy Urząd górniczy w Katowicach zatwierdził nowe nazwy kilku kopalń węgla ks. Pszczyńskiego. I tak przemianowano: „Szczęście Henryka“ na „Powstańców“, „Brdę“ na „Bolesław Śmiały“, a kop. „Książę“ w Wyrach otrzymała nazwę „Harcerska“.

### POŚWIĘCENIE LOTNISKA

Dziś odbędzie się w Masłowie pod Kielcami uroczystość poświęcenia i przekazania lotniska oraz szkoły pilotów motorowych Ministerstwu komunikacji przez kielecki okręg wojewódzki LOPP.



## Drugi dzień Kongresu
### Chrystusa Króla

POZNAŃ, 26.6. Wczoraj w drugim dniu Kongresu Chrystusa Króla odbyły się w szeregu kościołów msze święte z medytacją poranną dla poszczególnych przedstawicielstw narodowych.

O godz. 9.30 rozpoczęły się w auli uniwersyteckiej zebrania plenarne. W miejsce przewidzianego programem wykładu ks. dra Algermissena z Kildesheim, któremu władze niemieckie nie udzieliły zezwolenia na przyjazd, prelekcję francuską p.t. „Królestwo Chrystusowe a parodia chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym“ wygłosił O. Ledit z Rzymu.

Następnie wygłoszono sprawozdanie przedstawicieli narodów z prac dla Królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach. Sprawozdanie z terenu Polski przedstawił O. Urban S. J. Z.

## KTO WYGRAŁ?

Wczoraj, w 5 dniu ciągnienia 1-ej klasy 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

**Stała dzienna wygrana 100.000 zł. na nr. 101089**

**Po 10.000 zł.** na n-ry: 82369 152842

**5.000 zł.** na nr. 156680

**2.000 zł.** na nr 82836

**Po 1.000** na n-ry: 1128 19006 82710 170966

**Po 500 zł.** na n-ry: 1803 56708 81183

**Po 400 zł.** na n-ry: 18960 24546 51025 64206 71388 78220 89115 121007 140728 171784 175572

**Po 200 zł.** na n-ry: 6835 46525 68905 99465 175504

**Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 84550.**

**5.000 zł.** na nr. 17869

**Po 2.000 zł.** na n-ry: 82955 87021

**Po 1.000 zł.** na n-ry: 3512 56942 112081 171728 189078

**Po 500 zł.** na n-ry: 6868 16297 80138 130700 158566 177646

**Po 400 zł.** na n-ry: 8165 34850 48953 122174 125116 188799

**Po 200 zł.** na n-ry: 20209 64989 77135 83168 119419 151877 156081 160730

## Z CAŁEJ POLSKI

### DALSZE ARESZTOWANIA LUDOWCÓW

Na terenie powiatu pińczewskiego zostali ostatnio aresztowani, za ile nawoływania do strajku rolnego ludowcy: Kałuża Roman, Robak Władysław, Gałka Wincenty, Sitka Stanisław. W pow. Łukowskim został aresztowany ludowiec Białek Władysław za okrzyki wzniesione w czasie obchodu Święta Ludowego.

### „ZŁAZ“ STARSZEGO HARCERSTWA ŚLĄSKIEGO

W dniach od 27 do 29 czerwca br. śląska chorągiew harcerzy organizuje wielki „Złaz“ starszego harcerstwa. — Program „Złazu“ przewiduje piesze wędrówki grup harcerzy oraz konferencję, na której zostaną poruszone zagadnienia polsko - czechosłowackie. Ponadto uczestnicy „Złazu“ wezmą udział w defiladzie starszo-harcerskiej oraz w święcie 25-lecia harcerstwa polskiego w Czechosłowacji.

### „DZIEŃ MORZA“ NAD JEZIOREM W PORĄBCE

29 bm. odbędą się w Porąbce uroczystości „Dnia Morza“, połączone z imprezami sportowo-wodnymi i zabawami regionalnymi. Największą i najefektowniejszą atrakcją tego dnia będą imprezy sportowo-wodne, na powstałym niedawno wspaniałym sztucznym jeziorze, o głębokości do 15 m. i długości kilku kilometrów. Ponadto wieczorna iluminacja jeziora ogniami sztucznymi i reflektorami pokaże przybyłym przedziwne piękno Beskidów Zachodnich, otaczających jezioro. Dla wygody publiczności, komitet „Dnia Morza“ postarał się o zorganizowanie na miejscu licznych bufetów, poczty oraz łatwej komunikacji z Bielskiem autobusami.

### 1.670 SZTUK BOMB STOCKES‘A NA F. O. M.

Ofiarność społeczeństwa na Fundusz Obrony Narodowej nie ustaje. Rybnickie Gwarectwo Węglowe ofiarowało czołg, zarząd miejski m. Lwowa dwa samoloty, Zakłady Ubezpieczeń społecznych — 180.000 zł. itd. Nowy dowód głębokiego zrozumienia potrzeby dozbrojenia armii dała Huta Ludwików S. A. w Kielcach, która ofiarowała materiał na 1.670 bomb Stockes‘a — wartości 20.000 zł.

### NAPAD NA LOKAL „MAŁEGO DZIENNIKA“

Onegdaj około godz. 10 wiecz. nieznani sprawcy dokonali napaści na lokal administracji „Małego Dziennika“ w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimskie. W lokalu wybito szyby i zniszczono urządzenie wewnętrzne. Policja prowadzi dochodzenie.

GUY DE TERAMOND.

# REKINY

73) ——

— Czy admirał Śniegocki jest w swoim gabinecie? — zapytał jednego z woźnych, który przywitał go uniżenie.

— Jeżeli pan minister zechce pójść ze mną, natychmiast zamelduję wizytę panu admirałowi.

Admirał Śniegocki był jednym z najstarszych i najbardziej wypróbowanych przyjaciół Ryszarda Karskiego. Był on teraz szefem departamentu marynarki, nikt więc bardziej od niego nie był powołany do wyświadczenia delikatnej przysługi, jakiej Karski oczekiwał.

W ciągu pięciu minut pułkownik wtajemniczył swego przyjaciela w skomplikowaną sprawę, która sprowadzała go dziś do niego. Admirał Śniegocki wysłuchał Karskiego, nie przerywając mu ani razu. Gdy pułkownik umilkł, namyślał się głęboko przez kilka minut, wreszcie zapytał:

— Jeśli dobrze zrozumiałem, trzeba znaleźć coś takiego, co zmusiłoby twego syna do natychmiastowego wyjazdu, prawda?

— Im prędzej, tym lepiej!

— Widzę tutaj tylko jedną misję...

— A więc masz coś takiego? — wybuchnął Karski z ulgą.

— Możesz sobie powinszować, bo masz prawdziwe szczęście. Przed godziną zameldowano mi, że jeden z oficerów „Generała Dąbrowskiego“ ciężko zachorował i nie może pełnić służby. Za kilka dni „Generał Dąbrowski“ musi odwieźć do kraju naczelnego wodza armii fińskiej, który jest obecnie naszym gościem, jak wiesz zapewne. Czy ci to odpowiada? — zapytał troskliwie, widząc, że twarz przyjaciela powleka znów cień troski.

— Owszem, podpisz rozkaz. Niech wyjedzie, to najważniejsze — rzekł wreszcie zrezygnowany.

Po chwili milczenia dodał:

— Czy nie masz niczego innego na widoku? W inną stronę? Muszę ci się przyznać, że wolałbym jakąś misję na zachodzie Europy.

— Nie ma nic takiego... przynajmniej na razie. Musiałbyś czekać tygodnie, a może nawet i miesiące. „Książę Józef“ uda się do Francji, ale dopiero w styczniu.

— No więc niech jedzie do Finlandii.

Takie rozwiązanie kwestii zadowalało pułkownika Karskiego tylko połowicznie. Bella Hunde wyjeżdżała przecież także w te strony; wolałby oddalenie bardziej radykalne, ale wszystko było lepsze od pozostawienia biegu wypadków samym sobie! Janusz nie wyruszy na jachcie księżniczki i nie skompromituje się z nią — to było w tej chwili najważniejsze.

Gdy pułkownik wrócił do domu, wręczono mu telegram od Konki, który w rzeczywistości jednak był wysłany przez Abulaffa z Sofii.

Treść telegramu zdziwiła nieco pułkownika.

W jaki sposób Konga mógł już w Bułgarii i to w pociągu, zdobyć informacje o szeiku?

Zresztą telegram nie miał wielkiego znaczenia.

Pułkownik Karski wahał się, czy ma mówić z Januszem o owej notatce w gazecie, czy też przemilczeć tę sprawę. Tego dnia nie mógłby zresztą uczynić tego, ponieważ Janusz wrócił do domu późno w nocy.

Nazajutrz rano Janusz sam wpadł do gabinetu ojca, trzymając w ręku list z nagłówkiem Ministerstwa.

— Ojcze! — wykrztusił zmienionym głosem. — W tej chwili przyniesiono mi ten list. Czy ty wiesz może coś o tym?

Położył na biurku rozkaz stawienia się w Gdyni na „Generale Dąbrowskim“, udającym się z misją honorową do Finlandii.

— Wiedziałeś już o tym rozkazie, prawda?

— Nie tylko wiedziałem o tym — odparł pułkownik, czyniąc nadludzki wysiłek, aby zachować spokój — ale nawet sam poprosiłem o tę misję dla ciebie.

# M O R Z E

Morze! W rozprażonych murach miast, w zaduchu i kurzu miasteczek, po wsiach odległych, w znojnym trudzie pogrążonych, miliony ludzi o nim marzą. Jawi im się ono jak fata morgana upragniona, nęci chłodnym bezmiarem wód, szumem fal, czasem groźnych, spiętrzonych, czasem łagodnych, łaszących się... Morze — to słony wiatr, co chłodzi spocone czoło, to szeroki oddech dla płuc, to odpoczynek dla wzroku, z zachwytem chłonącego opalową zmienność wód.

Ale morze to także okno na świat, to nieodzowny warunek potęgi państwa, to wreszcie jeszcze jeden czynnik obronności.

Dlatego, kiedy myślimy o morzu, kiedy wśród upału, zmęczenia i trosk wabi nas i ono z daleka wszelkimi pokusami — to nie jawi się ono w marzeniach naszych w postaci błękitu Morza Śródziemnego, nie zieleni się jak groźny, rozkołysany Atlantyk, nie mieni się ciemnym granatem, jak Morze Czarne. Nie, morze, o którym myślimy — to nasze własne, polskie morze, szary Bałtyk, przez cały naród ukochany nade wszystko.

Ażeby zaś tę miłość zadokumentować, ażeby dać dowód, że zdajemy sobie sprawę z ogromnego znaczenia, jakie dla Polski, dla państwa i każdego obywatela ma nasz wolny dostęp do morza, bez którego udusilibyśmy się nie tylko gospodarczo, ale i politycznie — rok rocznie, począwszy od r. 1932-go, obchodzimy Święto Morza. To święto, poświęcone propagowaniu wśród mas zagadnień morskich, skupia całe społeczeństwo, przejęte jednym celem — uczynienia z Polaków narodu morskiego.

I tylko jeden zarzut moglibyśmy sobie postawić: nasz stosunek do morza uczuciowo nie przedstawiający żadnych zastrzeżeń — jest może ciągle jeszcze za bardzo sentymentalny, za mało realny.

Jakto? — zdziwi się niejeden. Przecież stworzyliśmy Gdynię, miasto stutysięczne, Gdynię, ten nowoczesny, wspaniały port, powstały w ciągu kilku lat na miejscu nędznej rybackiej wioski. Gdynię, przez którą już dziś odbywa się połowa całego naszego zagranicznego obrotu towarowego, a która jest naszą chlubą i dumą narodową. Przecież rozbudowujemy usilnie nasze wybrzeże...

Tak, ale to wszystko ciągle jeszcze za mało, wszystko to nie upoważnia nas do spoczęcia na zdobytych laurach. Przeciwnie — osiągnięte już rezultaty tym bardziej zobowiązują nas do dalszych wysiłków.

Jedną z najpilniejszych potrzeb w tej dziedzinie, najważniejszym zadaniem do zrealizowania jest rozbudowa naszej floty i to zarówno tej, która czuwa nad bezpieczeństwem pracy polskiej na morzu i wybrzeżu, jak i floty handlowej. Wstyd doprawdy powiedzieć, ale zaledwie 10 proc. naszego obrotu towarowego z zagranicą odbywa się przy pomocy statków polskich. Statkom zagranicznym płacimy rocznie olbrzymie sumy za przewożenie naszych towarów. Dość powiedzieć, że w roku 1935-ym zapłaciliśmy obcym banderom za przewóz towarów do Polski 66 milionów złotych! Cały nasz handlowy tonaż morski nie przekracza jeszcze 100.000 t. r. br., z czego na flotę, obsługującą właściwy zagraniczny transport morski, przypada zaledwie 27 jednostek. Jesteśmy na szarym końcu! Ten stan rzeczy nie może trwać. Pamiętajmy, że dobrze rozwinięta flota handlowa daje pracę wielu ludziom bezpośrednio, a pośrednio wiąże ze swą aktywnością kupiectwo, rolnictwo, przemysł, pobudza kapitały do inwestowania w sprawy morskie i zamorskie, otwiera nowe pola pracy i stwarza z narodu lądowego, zamkniętego w ograniczonym kręgu spraw, naród morski o szerokich horyzontach gospodarczych.

O konieczności rozbudowy floty wojennej chyba nikogo przekonywać nie trzeba. Jest to przecież jeden z ważnych fragmentów hasła, jakie za Marszałkiem Śmigłym-Rydzem podjął cały naród: wzmocnienia obronności państwa polskiego.

Wszystko to są zagadnienia ważne, zmuszające do głębokiego zastanowienia, zrewidowania raz jeszcze naszego stosunku do morza, by nie miało ono dla nas wartości wyłącznie emocjonalnej. Traktujemy morze jako warsztat pracy, mogący zatrudnić tysiące ludzi, jako drogę ekspansji, jako element rozwoju narodowego.

Jego urok, jego poezja nic na tym nie traci. Przeciwnie — z jeszcze większą miłością, z jeszcze większym podziwem patrzeć będziemy w szarą, zmienną toń Bałtyku.

**Kabe.**






PIĘKNO MORZA

# Król Karol II rumuński

Mało panujących było witanych przy wstąpieniu na tron z takim entuzjazmem i taką miłością, jak to miało miejsce przy wstąpieniu na tron Króla Karola II rumuńskiego w dniu 8 czerwca 1930 r.

Perypetie jego przybycia do kraju miały dar rozgrzania wyobraźni ludowej. Król Karol wybrał, dla przybycia do kraju drogę powietrzną. Wysiadł on z samolotu pewnego wieczoru w stolicy państwa, w sposób nieoczekiwany, po męczącej podróży. Przybycie Jego stało się wielką radością dla całego narodu. Rumunia we wspaniałym porywie miłości i przywiązania dała dowód swego całkowitego zaufania do nowego króla i pokłada w nim wszystkie swe nadzieje i wszystkie swe dążenia.

Urodzony 16 października 1893 r., w pałacu Pelesh w Sinai, letniej rezydencji rumuńskiej rodziny królewskiej, — jako starszy syn króla Ferdynanda, — król Karol, młody, przystojny, wytworny, pełen czaru w ruchach i zdecydowania w swych czynach, jest wcieleniem zdrowia i siły narodu, którym kieruje, narodu młodego, pełnego wzniesień moralnych i materialnych.

Król Karol wstąpił na tron z doświadczeniem życiowym, rzadkim u panujących. Kilka lat, które spędził za granicą jako osoba prywatna, posłużyły mu do poznania z bliska życia takim jakim jest, i ludzi w ich rzeczywistej postaci. Z tak bogatą znajomością życia, do której łączy się gruntowne wykształcenie ze wszystkich dziedzin, — król Karol jest doskonałym kierownikiem swego narodu.

Obdarzony inteligencją realistyczną i zrównoważoną, umiał on z taktem i oględnością nadać sytuacji wewnętrznej w Rumunii nową fizjonomię. Nic z tego co się dzieje w kraju nie uchodzi jego uwagi. Jego niezmordowana aktywność i doskonała równowaga umysłu pozwalają mu nieomylnie oceniać wszelkie przejawy ekonomiczne i polityczne. Za każdym razem gdy nadarza się ku temu sposobność, a dzieje się to często, król Karol wchodzi w styczność z masami ludowymi. Lubi on widzieć i poznawać swój naród i lubi być przez niego widzianym. Bierze udział we wszystkich wystawach i we wszystkich dobroczynnych imprezach, odwiedza często szkoły, instytucje, fabryki, ofiarowując z wspaniałomyślnością swoją wysoką pieczę wszystkim inicjatywom, które uważa za pożyteczne i płodne. Mowy, które król Karol wygłasza przy różnych okolicznościach odznaczają się głęboką znajomością rzeczy i doskonałą wytwornością formy, odbijając jasno Jego pragnienie nie dania wymknąć się czemukolwiek mogącemu dostarczyć krajowi nowy postęp materialny i moralny.

Oto dlaczego — słowa pamiętne wygłoszone przez króla na Zgromadzeniu Narodowym 8 czerwca 1930 r. — „Jestem wśród was wychowany, mój pokarm duchowy był waszym. Ideały mojego narodu były mymi ideałami". — Król Karol II pragnął od początku panować będąc przyjacielem narodu, którym kieruje. Entuzjazm z którym był przyjęty nie przestał wzmagać się, — stając się prawdziwym kultem.

## Kwiatki sowieckie

Donoszą nam z Kijowa: Nie tak dawno, około 2 miesięcy temu szpulka nici i damskie pończochy można było nabywać w którymkolwiek magazynie przemysłowo-handlowym w Kijowie.

Obecnie przedmioty te stały się „nagle" deficytowymi. Nici i pończochy zniknęły z handlu. W niektórych magazynach miejskich sprzedaje się je „z pod poły", w innych sprzedawane są tylko przy kupnie jakichś droższych towarów. Czym wytłumaczyć taką nienormalną sytuację? Handel pończochami i nićmi w Kijowie ujęli w swe ręce sprytni „działacze" pracujący w bazie drobnego detalu miejskiego wydziału przemysłowo-handlowego. Baza ta obsługuje większą część pawilonów, sklepów i straganów sprzedających towary galanteryjno-trykotażowe. Dyrektora bazy, Stiepanowa i jego zastępcę Strokowskiego nieraz zawiadamiano, że szereg pracowników ich instytucyj spekuluje na niciach i pończochach, że sortownik bazy, Ilia Korot, za pośrednictwem swego brata, sklepikarza, zbywa towary spekulantom, że zarządzający składem, Sztekelberg przy ekspedycji towarów daje pierwszeństwo przekupniom i t. d. Pozostało to jednak bez echa i oto ukazały się rezultaty: po przejrzeniu asygnat okazało się, że 9 pawilonów miejskich handlowo-przemysłowych, znajdujących się na krańcach miasta otrzymało z bazy w grudniu 5900 szpulek nici, a sam tylko sklepikarz Korot, otrzymał z bazy w grudniu również prawie tyle ile 9 pawilonów miejskich, razem wziętych. Pończochy odprzedawał na miejscu przekupniom, nawet nie odwożąc towaru do swego sklepu. Baza drobnego detalu ma 3 inspektorów. Pozornie, wszystko to są drobnostki, a przecież jak bardzo znamienny obraz tworzą one.

## Kim był Tuchaczewski

Moskiewski sprawozdawca „Petit Parisien" nadesłał dłuższe sprawozdanie o planach i zamiarach rozstrzelanego marszałka Tuchaczewskiego. Artykuł ten kończy się następującymi wywodami: „Jako antysemita, nacjonalista oraz rosyjski imperialista, Tuchaczewski podziwiał dyktaturę rasistowską Hitlera, a jako syn Włoszki — miał wiele sympatii dla Mussoliniego. Nienawidził Anglię, jako odwiecznego wroga Rosji, z zadowoleniem rejestrując potknięcia się imperialnej polityki wielkobrytyjskiej w Egipcie, Indiach oraz na Dalekim Wschodzie".

## Kandydaci

### NA NOWYCH AKADEMIKÓW

Wobec uchwalenia przez Sejm i Senat zmiany ustawy o Polskiej Akademii Literatury, która zostaje powiększona o 6 foteli — aktualną staje się sprawa obsadzenia tych foteli.

Pisma warszawskie donoszą, że nowymi akademikami literatury mają zostać: Maria Rodziewiczówna, Aleksander Świętochowski, Maria Dąbrowska, Kazimierz Wierzyński, Julian Tuwim i Zofia Kossak-Szczucka.

W Sejmie padło również przy tej okazji nazwisko Andrzeja Struga.

## Niemiecka powieść

### O „WĘGRZE" BENIOWSKIM

Eugen Kriszat wydał powieść p.t. „Beniowsky", którego bohaterem jest polski podróżnik Beniowski. Dlaczego „Beniowsky"? Oto Kriszat czyni go niewiadomo dlaczego Węgrem. Czy sądził, że w ten sposób powieść lepiej pójdzie?

STEFAN ARNOLD.

# Towarzystwo 40 cywilów*)

## Refleksje z ćwiczeń wojskowych

Gdy przed czterema tygodniami wyjeżdżałem na ćwiczenia wojskowe, na łamach więcej i mniej popularnej prasy codziennej rozpisywano się na temat: totalizm czy demokracja mają panować w Polsce?

W skwarne, duszne popołudnie, obłożony gazetami jechałem na kresy. W nastroju minorowym. Od dłuższego bowiem czasu nie miałem bezpośredniego kontaktu z wojskiem, choć dla wojska, jak całe polskie społeczeństwo, żywiłem szczery, serdeczny sentyment i szacunek. Długoletnia jednak rozłąka z wojskiem i dość niespodziewane „powołanie", komplikujące zamierzenia cywilne, wreszcie nasiąknięcie pewnymi nawykami życia cywilnego — wszystko to stwarzało ów nastrój minorowy i jakby uprzedzenia do wyrzeczonych obowiązkowych ćwiczeń.

Im bliżej stacji przeznaczenia, tym więcej osób podobnych z nastrojów do mnie.

Na drugi dzień o godz. 8 rano powitana przez ujmującego w obejściu komendanta kursu powołana „czterdziestka", zjawiła się w komplecie na dziedzińcu koszarowym. Towarzystwo nader ciekawe, reprezentujące wszystkie dzielnice Polski. Każdy zawód bodaj miał swego przedstawiciela. W „towarzystwie czterdziestu" znajdowali się: rolnicy, technicy, kupcy, przemysłowcy, adwokaci, dziennikarze, sędziowie, urzędnicy, nauczyciele. Wszystko to o różnej skali temperamentów, wynikającej z różnicy wieku, którego rozpiętość pomiędzy najmłodszym i najstarszym rocznikiem wynosiła 12 lat. Jednym słowem towarzystwo dobrane, świetnie skompletowane, aby móc poczynić ciekawe obserwacje i doświadczenia psychologiczno - społeczne.

Tych „40", wyrwanych z różnych środowisk, odmiennych usposobieniami i wykształceniem, mogło z powodzeniem zainscenizować odpowiednik Sejmu z tych czasów, gdy panowała złota wolność polska, gdy hasał w życiu publicznym nieopanowany i nieokiełznany bujny indywidualizm, ekscytowany osobistymi lub partyjnymi ambicjami, i gdy każdy miał rację. Otóż tych „40" zgromadzonych na kursie, wprawdzie nieprzychylnie usposobionych do sejmokrackich rządów sprzed kilkunastu lat i uznających konieczność ładu i silnych rządów w kraju — reprezentowało 40 odmiennych poglądów, 40 zbawczych recept i pomysłów społecznych, politycznych i gospodarczych.

Wielu z tych 40 uważało za bardzo śmieszne, a nawet poniżające to, iż podporządkować się muszą pewnemu regulaminowi i stosować do instrukcyj „starszego kursu", nie pochodzącego z wyboru, lecz mianowanego. Gdy w pierwszym dniu pobytu rozstrzygnięta miała być jakaś sprawa przez wszystkich, powstał harmider i wygłoszono kilkanaście przemówień. Do samego kursu jedni odnieśli się jakby z niechęcią i sceptyzmem, inni z drwinami, inni poważnie, a większość... obserwacyjno - śpiąco. Ot, w mniejszej skali życie!

Taki stan trwał przez kilka dni. Stopniowo jednak poczynał ulegać przeobrażeniom, aż pod koniec kursu zbiorowe oblicze „towarzystwa 40" nabrało zupełnie innego wyrazu, innego charakteru, aniżeli miało na początku. Każdy, biorąc z osobna, pozostał ze swymi właściwościami. Dowcipniś nie stracił nic ze swego dowcipu, sensat pozostał sensatem, hulaka — hulaką, kpiarz — kpiarzem — ale tam, gdzie chodziło o decyzję zbiorową, dla wspólnej korzyści, umiano się już zgodnie dopasować, znikła swarliwość i pusta jazgotliwość frazesowa, natomiast pojawiło się zrozumienie koordynacyjnego działania.

Uzewnętrzniła się i druga znamienna cecha, którą zapewne każdy posiadał, ale tkwiła w nim głęboko i ukryciu, w zapomnieniu: poczucie odpowiedzialności w wykonywaniu najdrobniejszej funkcji.

Dwa, może śmieszne, ale charakterystyczne przykłady:

Kolejno pełniono dyżury. Dyżurujący oficer uczestniczył w wykładach, mógł nawet spać, ale nie rozbierając się z munduru i butów. Ostatecznie, gdyby się rozebrał prawdopodobnie dziury w niebie by nie było, ani też wielkiej awantury z tego powodu. Boć to przecie rezerwa. A jednak wszyscy, nawet ci, którzy najbardziej się „storcowali", zapowiadali, jak to oni będą „kiwać" — skrupulatnie wypełniali obowiązki dyżurnego.

Drugi przykład: Chodziło o wybranie odpowiedniego miejsca w terenie dla pewnego zadania. Kurs podzielony został na trzy grupy i miał obejść las, aby wyszukać odpowiednie miejsce. Otóż jedna z tych grup bardzo szybko znalazła takie miejsce i właściwie mogła dalej nie szukać. Pomimo niemiłosiernego upału spenetrowała cały las dokładnie. Miała poczucie odpowiedzialności, miała poczucie obowiązku. Z całą pewnością można twierdzić, że gdyby tego rodzaju ćwiczenia terenowe odbywały się na początku kursu, nie byłoby tej sumienności w wykonaniu zlecenia.

Któż dokonał tej przemiany i w jaki sposób?

W pierwszym rzędzie dokonała tego atmosfera moralna, panująca w wojsku. Komendant kursu i oficerowie wykładowcy dostarczali jej w codziennym zetknięciu się z kursistami. Okazała się ona znacznie zdrowsza od atmosfery, którą niemal wszyscy codziennie oddychają w „cywilu". Ci, którym nie było dane przez dłuższy czas pozostawać w bezpośrednim kontakcie z wojskiem, mogli stwierdzić, jak wiele się zmieniło, jak wspaniałą społeczność, wedle najlepszego wzoru stworzoną, przedstawia wojsko.

Opinia polska, odnosząc się jak najserdeczniej do chluby i dumy narodu — wojska, reguluje swój stosunek trochę powierzchownie, a raczej może... historycznie. Tymczasem, jeśli się dokonywują przeobrażenia w świecie gospodarczym, ustrojowo - polityczno - społecznym, to cykl najrozmaitszych przeobrażeń nie mógł ominąć i wojska. Dzisiaj wojsko służby czynnej, to nie piękny mundur, defilada, karabin, szabla, czołg, samolot — to przede wszystkim świetnie zorganizowana społeczność, w której w sposób paradoksalny, a najzupełniej harmonijny rządzą dwa systemy: dyktatura i demokracja.

Jakżeż to! Dyktatura i demokracja?

Tak jest. Dyktatura obowiązkowości, karności, sumienności, bezwzględnego podporządkowania się dobru ogólnemu, wspólnemu. Ta dyktatura rządzi w wojsku w sposób stanowczy, zdecydowany, bezkompromisowy.

Na to zgoda. A gdzież system demokratyczny?

Zapewne, jeżeli kto system demokratyczny widzi wyłącznie w wiecach i takiego lub innego formatu kartkach wyborczych — ten tej demokracji wojskowej nie uzna.

Cóż to jest demokracja, na czym ma polegać władztwo ludu?

Sądzę, iż w najszlachetniejszym pojęciu to władztwo polegać będzie na takim zespoleniu organicznym z państwem, iż w każdym obywatelu tkwiłaby pełna świadomość, że każdy jego dobry czyn, pożyteczne działanie wzmacnia państwo, a każde ujemne naraża na szwank. Im większe tego rodzaju poczucie odpowiedzialności za losy państwa (tedy im większa dyscyplina wewnętrzna, większa pracowitość, im wyższy poziom kultury, im mocniejsze charaktery, im mniej ambicyj egoistycznych itd.) tym krótszy łańcuch, oddzielający obywatela od organów wykonawczych, a im mniejsze poczucie odpowiedzialności, tym niemiłosierniej wydłuża się łańcuch, plącze, albo rwie, dając obraz anarchii, bezhołowia, dekompozycji. (Wspaniały obraz dekompozycji, pomimo wysokiej kultury reprezentowało na początku „towarzystwo 40").

Otóż w wojsku mamy demokrację w najlepszym tego słowa znaczeniu i ujęciu. Nie zabija się indywidualności, nie gleichszaltuje, lecz jedynie zobowiązuje do wykonania poruczonych zadań w pełnym poczuciu odpowiedzialności, z całą pracowitością, energią i całymi zdolnościami, na jakie stać daną jednostkę. Czy to będzie ważniejsze, czy mniej ważne pozornie zadanie. W dobrze zorganizowanej społeczności wszystkie są ważne. A taką społecznością jest wojsko.

W takiej to atmosferze znalazło się „towarzystwo 40", ludzi inteligentnych i... na stanowiskach, specyficznie oceniających swe indywidualności, to znaczy kłótliwie i zarozumiale. Przeobrażenie jednak następowało szybko. Czy tylko wpłynęła na to wspomniana atmosfera? Nie.

Zarówno komendant kursu, jak i oficerowie wykładowcy oddziaływali w sposób bezpośredni na kursistów. Nie stosowali jakichś wymyślnych metod naukowo - wychowawczych. Byli sobą. Każdy odrębną indywidualnością, każdy z innym sposobem podejścia do tematu. Z nich wszystkich jednak emanował ów fluid (jeżeli można użyć takiego porównania) ożywiający wojsko. Oni już nie potrzebowali pamiętać o wydawaniu z siebie maksimum wysiłku w pracy, o obowiązkowości, o sumienności, o koniecznej stanowczości w przestrzeganiu tych elementarnych podstaw harmonijności w strukturze armii. To już mają w swoim usposobieniu, to już stanowi ich właściwość psychiczną, czy duchową, jak kto woli to nazwać. U nich poczucie odpowiedzialności, związane z najdrobniejszym działaniem, przestało być czymś, co musi być kontrolowane przez mózg. Stało się tak samo naturalnym, jak każde inne uczucie. Toteż wszystkie te właściwości emanowały z nich, jak z minerału radioaktywnego emanują promienie lecznicze. One też, fluidalne promienie, w odpowiedniej atmosferze dokonały przeobrażenia zbiorowej psychiki w zwichrzonych organizacyjnie 40 cywilów.

* * *

I oto, po 4 tygodniach, w upalne, skwarne popołudnie, znaleźliśmy się w przedziale kolejowym w drodze do „stacji przeznaczenia domowego". Oczywiście obłożeni gazetami.

U nas coś się zmieniło, a w gazetach nic. Naczelne artykuły nosiły tytuły:

— Totalizm, czy demokracja w Polsce?

*) Artykuł ten, drukowany był w „Polsce Zbrojnej" w dniu 20 bm.

**Zapisz się na członka P. M. S.**

# THALASSA! THALASSA!

## Już pierwotne ludy oceniały wartość i znaczenie morza

Opowiada nam o tym Ksenofont.

Gdy oddział wojowników greckich, wypadkami wojennymi zapędzony w głąb lądu Azji Mniejszej, po długich trudach, po przezwyciężeniu wielu niebezpieczeństw, powracał wreszcie i zbliżył się ku morskiemu wybrzeżu, gdy przed oczyma steskionych i strudzonych żołnierzy zadrgała wreszcie lśniąca w słońcu toń morska — wówczas wojownicy greccy zapomnieli o szyku bojowym i karności, a wzniośszy ramiona ku niebu w uniesieniu radosnym gromadą zmieszaną biegli z gromkim okrzykiem: Thalassa, thalassa! Morze! Morze!

Srebrno-złocista toń morska znaczyła dla nich koniec trudnej wędrówki, powrót do ojczyzny ukochanej.

Tak i przed laty, gdy polskie zastępy zbrojne dotarły do szarych fal Bałtyku, gdy w piaszczyste dno morskie wbity został słup graniczny Rzeczypospolitej, naród polski z pełni swej piersi zakrzyknął:

— O morze! Nasze polskie morze!

Dopiero bowiem ta chwila dotarcia do brzegu morskiego stała się chwilą prawdziwego wyzwolenia narodu polskiego z tych pęt zależności, niewoli politycznej i gospodarczej, w jakiej w ciągu wieków pozostawał. Dopiero chwila, gdy staliśmy się gospodarzami na wąskim choćby skrawku wybrzeża, które poprzez potężny żywioł wodny łączy nas ze światem całym — wprowadziła nas napowrót do rodziny państw i ludów, które pracują nad dziejami świata.

Morze jest nietylko najkrótszym i najtańszym gościńcem handlu wszechświatowego. Morze jest najtęższym i najdzielniejszym czynnikiem wychowawczym, twórcą potęgi i dobrobytu, a zarazem — dzielności, hartu i charakteru.

Ktokolwiek znalazł się na jego zmiennej burzliwej fali i potężnej, ten zrozumie, czym jest wola i energia ludzka w walce z żywiołem.

Powiadają, że morze jest źródłem najczystszej i najżarliwszej modlitwy. Znaczy to tylko, że morze jest czynnikiem, wydobywającym z duszy ludzkiej najważniejsze i najbardziej wzniosłe akordy i mowę.

O morze! Sine Polskie Morze!

W dniu rocznicy witamy Cię znowu radośnie i zapewniamy, że przenigdy Polaka się już z tobą nie rozstanie.

# Przed świętem morza

## Program uroczystości w Sosnowcu

W ub. tygodniu w Sosnowcu z inicjatywy Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej, w sali Rady Miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie „Tygodnia Morskiego". Zebranie zagaił Prezes Obwodu LMK. dr. K. Kucharski który streścił w swym przemówieniu znaczenie tego „Tygodnia".

Na przewodniczącego Komitetu powołano p. starostę R. Kędzierskiego jako wiceprzewodniczącego p. dr. K. Kucharskiego, skarbnika — p. dyr. A. Sokolskiego i na sekretarza p. Z. Rakiecia, przy czym powołano 5 Komisji: organizacyjną, zbiórkową, sprzedaży materiałów propagandowych, imprez i propagandową.

W skład Komisyj weszli: Komisja organizacyjna: przewodniczący p. ppor. Stanisław Chmielowski — członkowie: pp. kpt. Bulka, Nawara, Z. Nawrat, Lange, Iskra, inż. Sadowski. Komisja zbiórkowa: przewodniczący dyr. Lewandowski, p. dr Kozłowska, p. nacz. Uramowska, p. Koniecznа, p. Kasprzyk, p. Jagiełłowiczowie, p. Almstaedtowa, Piętakówna i pres. Grunwald. Komisja sprzedaży: pp. Kucharski Paweł, Grussenyński, Korzeniowski, Strojny. Komisja imprez: pp. Nowacki, Zgorzelski i Fularski. Komisja propagandowa: p. dr. K. Kucharski — przewodniczący, pp. red. Arnold, red. Fabrycy, Horski i red. Ćwierk.

Wszystkie komisje z prawem kooptacji.

Przyjmując, że „Tydzień Morza" jest ogólną polską manifestacją na rzecz spraw morskich R. P., że uroczystości te odbywają się pod protektoratem Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i J. E. Ks. Kard. r. Augusta Hlonda, że Komitet Honorowy stanowią przedstawiciele Rządu, Armii wreszcie świat naukowy i świat pracy, że uroczystości te odbywają się pod hasłem obrony Państwa, które na odcinku działalności jest hasłem obrony granic morskich Polski. Komitet chcąc nadać jak najbardziej uroczysty charakter tym uroczystościom opracował program tych uroczystości jak następuje:

W dniu 28 bm. godz. 18.30 zbiórka organizacyj i orkiestr na ul. Pieracklego skąd pochodem na godz. 19-tą przemaszerują organizacje przed płytę Nieznanego Żołnierza (Pl. 11 Listopada) gdzie punktualnie o godz. 19-tej nastąpi podniesienie bandery, a równocześnie syreny fabryczne oznajmią rozpoczęcie się uroczystości. Przemówienie wygłosi p. dr. K. Kucharski, Prezes Obwodu L. M. K., po czym orkiestry rozejdą się w różnych kierunkach miasta, pozostanie tylko orkiestra Fabr. Hulczyńskiego, która będzie koncertować do godziny 23-ciej.

Dnia 29 bm. o godz. 9.30 rano zbiórka przy ulicy Pierackiego frontem do ulicy 3-go Maja wszystkich organizacyj ze sztandarami i transparentami oddziałów LMK, skąd na czele przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz Komitetu pochodem przemarsz na nabożeństwo do kościoła N. M. P. Po nabożeństwie ul. Sienkiewicza 3-go Maja pod Ratusz, gdzie nastąpi transmisja przemówienia Pana Prezydenta R. P. i Gen. Sosnkowskiego, następnie przemarsz organizacyj przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie zostanie złożony wieniec i rozwiązanie pochodu.

Dalsze uroczystości odbywają się po południu, organizowane przez Komitet w Niwce na stadionie i historycznym trójkącie, których program nadzwyczajnie urozmaicony i uświetniony został udziałem organizacyj społecznych. Szczegóły programu zamieszczone są w afiszach; szczególnie zaś należy podkreślić tradycyjne „Święto Wianków" przybrane przebogatym programem.

3 lipca odbędzie się na terenie fabryki C. G. Schoen o godzinie 16.30 manifestacyjne zebranie robotników na rzecz morza polskiego.

4 lipca odbędzie się zbiórka uliczna w Sosnowcu, dochód z której przeznaczony jest na Fundusz Obrony Morskiej.

4 lipca Festiwal ludowy nad brzegami Przemszy na terenie placu C. G. Schoen: w programie koncert orkiestry, ognie sztuczne, imprezy sceniczne i sportowe, wianki, konkurs kajakowy i zbiórka FOM.

Podając powyższe Komitet Miejski zwraca się tą drogą do urzędów właściciell nieruchomości, organizacyj, kupiectwa o udekorowanie swoich lokali, domów, balkonów, wystaw sklepowych i t. p. tak by miasto przybrało wygląd odświętny i nosiło charakter uroczystości morskich. Na nieruchomościach winny powiewać flagi państwowe, obok których winny być bandery LMK.

Ponad to Komitet Miejski zwraca się z gorącym apelem o wzięcie udziału w tych uroczystościach całego społeczeństwa polskiego, by uroczystości te stały się żywiołową manifestacją Narodu Polskiego dla Morza.

Za Komitet Miejski

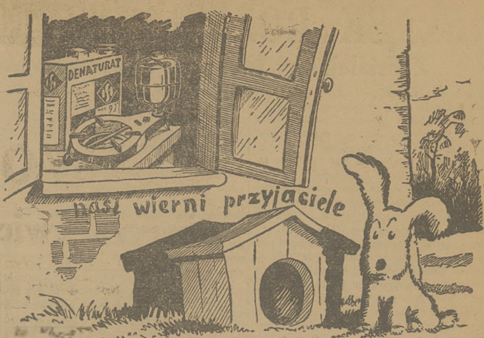
Przewodn. Komitetu Tygodnia Morskiego:
Z. Rakieć — R. Kędzierski
sekretarz. — Starosta Grodzki

W związku z Tygodniem Morskim Centralny Związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu, wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystościach Tygodnia.

Zbiórka wszystkich członków odbędzie się w dniu 29 bm. t.j. we wtorek o godzinie 9 rano, w lokalu Związku, przy ul. 3 Maja 22, skąd ze sztandarem i transparentami uda się pochód na uroczystości kościelne i przemarsz przed płytę Nieznanego Żołnierza.

W związku z uroczystościami „Tygodnia Morza" organizowanym przez Ligę morską i kolonialną w Sosnowcu, zarząd oddziału Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu w porozumieniu z zarządem głównym Związku apeluje do wszystkich członków tak oddziału w Sosnowcu, jak i Koła młodzieży pracowniczej, by wzięli udział w uroczystości kościelnej w dniu 29 bm. pod sztandarem związkowym.

Zbiórka uczestników w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a na pół godziny przed terminem, podanym w komunikacie Komitetu organizacyjnego uroczystości.








## MORZE

Zamieszczamy nadesłany nam wiersz, napisany przez 14-letnią dziewczynkę, która w tym roku ukończyła szkołę powszechną.

Toń morska widnieje bez końca,
W poranne strojąc się brzaski.
Promienie złocistego słońca,
Odbiła w tęczowe blaski.

Przerywając tę żywiołu ciszę,
Na grzbietach szafirowych fal,
Lekko, zwinnie okręt się kołysze,
W nieznaną sobie, płynąc dal.

Pogoda sprzyja mu wspaniała,
Osłania morskie odmęty.
A wyżej flaga czerwono - biała:
Polska ma własne okręty!!

Skarbem dla Polski są okręty
Morze — rozwoju nam księgą.
Polacy, to lud nieugięty,
A morze jest mu potęgą.

O Bałtyku! drogi nasz, siny —
My kochamy twe odmęty
I ciche twej wody głębiny,
O, Bałtyku, ty nasz, święty.

ŚLĘZAK WŁADYSŁAWA.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**27 Czerwiec** — **Niedziela**

Władysława, króla.
Słowiański: Włodzisława
Słońca wsch. 3.16, zach. 20.1
Księżyca w. 21.35, zach. 7.4.

HISTORIA PODAJE:
1629 Świetne zwycięstwo hetm. Koniecpolskiego pod Trzcianą nad Szwedami.
1660 Zwycięstwo hetm. Czarnieckiego nad Moskalami pod Połonką.
1697 Fryderyk August królem Polski.
1794 Krwawe zaburzenia w Warszawie.

PRZYSŁOWIA:
Ze złego początku — nie będzie porządku.

ZŁOTE MYŚLI
Prawo jest duszą państwa, duszą prawa jest sumienie, a duszą sumienia — bojaźń Boża. Demostenes.

—oOo—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Weź serce me".
PALACE: „Jej wysokość tańczy walca".
EDEN: I. „Mały marynarz". II. „Ręce zawiniły".

—oOo—

## Pożyczki dla kupców

Zarząd Centralnego Związku kupiectwa chrześcijańskiego R.P. oddział w Sosnowcu, zawiadamia swych członków, iż Centrali Związku udało się uzyskać trzeci milion zł. kredytu dla kupiectwa chrześcijańskiego.

Równocześnie Bank Związku Spółek Zarobkowych zgodził się obniżyć oprocentowanie pożyczek o ½%

Firmy większe, które przedstawią odpowiednie zabezpieczenie, mogą się starać o pożyczki w granicach do 15. tys. zł. Poza tym Bank Zw. Sp. Zarob. wyraził zgodę na ułatwienie techniki składania podań o kredyt.

Wszyscy członkowie pragnący korzystać z powyższego kredytu, winni się zgłosić do sekretariatu Związku w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22, w godzinach od 10 do 13.

—oOo—

× OSOBISTE. P. Irena Olszewska otrzymała dn. 21 bm. tytuł magistra filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie z zakresu germanistyki.

Panna Wacława Czechówna uzyskała dn. 22 czerwca 1937 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie tytuł magistra filozofii z zakresu filozofii germańskiej.

## Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 27 bm. o godz. 20.30 ostatni występ znakomitego zespołu opery i operetki poznańskiej w najpopularniejszej operetce Lehara p.t. „Wesoła wdówka".

—oOo—

## Nowe ceny chleba

Władze wojewódzkie zatwierdziły onegdaj nowe ceny chleba w Zagłębiu, ustalone przez komisję cennikową.

Chleb żytni z mąki 70 proc. — 35 gr. za 1 kg., chleb z mąki 95 proc. — 30 gr. za 1 kg.

Cena mąki pszennej w detalu 53 gr. za 1 kg., a nie jak mylnie wydrukowano wczoraj 35 gr. za 1 kg.

—xx—

## Uruchomienie sekretariatu

OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO ORGANIZACJI WIEJSKIEJ OKRĘGU KIEL. W KIELCACH

W dniu 21 bm. został uruchomiony Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego Organizacji Wiejskiej Okręgu Kieleckiego.

Sekretariat mieści się w Kielcach — przy ul. 3 Maja, w gmachu WF. i PW. (wejście od tyłu gmachu) I piętro i jest czynny codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. 10—15 i 17—19, w soboty w godz. 9—13.

Telefon numer 17-54.

Sekretariat będzie prowadził p. Jan Soboczyk.

—oOo—

× KOMITET PIELGRZYMKI NAUCZYCIELSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ odbytej w dn. 24 bm. czuje się obowiązku podziękować redakcji „Kuriera Zachodniego" za bezinteresowne umieszczanie artykułów i komunikatów Komitetu pielgrzymkowego; p. Czechowskiemu w Sosnowcu, ul. 3 Maja za ofiarowanie pracy przy tworzeniu listy uczestników, oraz pp. koleżankom i kolegom uczestnikom pielgrzymki za tak liczny udział.

Składamy serdeczne ojców naszych podziękowanie: „Bóg zapłać". Komitet.

× ZARZĄD ZJEDN. STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. Sosnowca podaje do wiadomości swoich członków, że radcą prawnym Zjednoczonego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości jest p. mecenas Tadeusz Płodowski zamieszkały przy ul. Modrzejowskiej 39. Godziny przyjęć od 16 do 19.

## Zagłębianie o Zagłębiu

I MUZYKA WŁ. POWIADOWSKIEGO

W nadchodzącą środę o godzinie 20 ze studia sosnowieckiego nadane będą w wykonaniu „Szóstki sosnowieckiej" pod dyr. St. Kuchcińskiego utwory Wł. Powiadowskiego: polonez, dumka, serenada.

Poza tym wygłoszona będzie pogadanka pt. „Zagłębianie o Zagłębiu".

—oOo—

× NIE WOLNO ZACIĄGAĆ POŻYCZEK. Główna komenda P. P. wydała zarządzenie w sprawie zaciągania pożyczek między funkcjonariuszami policji. Specjalny okólnik głównego komendanta P. P. zwraca uwagę na niedopuszczalność pożyczania przez przełożonych u podwładnych. Zakaz ten obejmuje również udzielanie przez podwładnych gwarancyj w postaci żyr na zobowiązaniach wekslowych itp.

× ZEBRANIE EMERYTÓW KOLEJOWYCH. Dnia 27 m.b o godz. 14 w I terminie, a o godz. 14.30 w II, w lokalu ZZK. w Sosnowcu (Jasna 26), odbędzie się zebranie ogólne członków ZZK. i emerytów. Sprawy ważne, a m. in. sprawozdanie ze zjazdu walnego. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

# SLĄSK ROZWIJA SZYBOWNICTWO!

## Z działalności Klubu Szybowcowego Z.S. w Katowicach

Jakkolwiek zagadnienie szybownictwa w Polsce znajduje się w stadium niemal że początkowego dopiero rozwoju, jednak waga zagadnienia tego spotyka się z coraz to szerszym zrozumieniem społeczeństwa.

Szybownictwo dzisiaj nie jest już tylko zagadnieniem sprawności fizycznej, źródłem niezwykłych wrażeń dla sportowca, ale szybownictwo odgrywa niezmiernie doniosłą rolę w przysposobieniu wojskowym, a tym samym we wzmacnianiu obronności kraju.

Przekonywać o konieczności szerzenia i realizowania zagadnienia szybownictwa jest to samo, co przekonywać o konieczności utrzymywania sił militarnych w Państwie.

Jest zjawiskiem pomyślnym, że Śląsk zawsze wrażliwy na to, co stanowi interes Państwa Polskiego, i w dziedzinie szybownictwa zajmuje czołowe miejsce.

Na parę szkół w całej Polsce — dwie działają na terenie Śląska. Szkoła w Goleszowie stworzona przez LOPP. i szkoła w Libiążu Małym zmontowana świadomością i wysiłkiem społeczeństwa śląskiego.

Szkoła szybowcowa w Libiążu powstała przed rokiem. Stworzył ją Śląski Klub Szybowcowy Z. S. — Mimo upływu niezwykle krótkiego czasu Klub podjął pracę z właściwą dla Śląska energią, systematycznością i ofiarnością.

Dzisiaj posiada Klub w Libiążu własną szkołę szybowcową z pomieszczeniem dla 40 uczniów, hangar, 6 szybowców, warsztaty naprawcze, sprzęt pomocniczy, budynek mieszkalny z własną kuchnią i t. p.

Ponadto dodać należy, że Libiąż posiada znakomite warunki terenowe i meteorologiczne dla szybownictwa.

W minionym roku pracy organizacyjnej zostało wyszkolonych 30 pilotów szybowcowych.

Obecne przygotowania i częściowo już przeprowadzone prace wyszkoleniowe pozwalają przypuszczać, że w bieżącym roku zostanie przeszkolona kilkakrotnie wyższa liczba pilotów (ponad 120).

Sprawna organizacja, dogodne warunki dla uczniów i fachowe kierownictwo kursów jednają szkole szybką popularność, tak iż szkoła nie ma możności przyjąć i przysposobić wszystkich zgłaszających się.

Szkoła ogranicza się do przeprowadzania ćwiczeń kategorii A i B, t. zn., że przygotowuje kandydatów do pilotażu motorowego. W związku z tym zasadniczo przeszkala przedpoborowych, jakkolwiek przeszkala również i oficerów czynnej armii.

Omówiona wyżej działalność Klubu Szybowcowego odbywa się według norm ustalonych przez Ministerstwo Komunikacji przy niezwykle życzliwej opiece i pomocy śląskiego LOPP.

Cały i tak znaczny ze względu na krótkość czasu dorobek jest dziełem społeczeństwa śląskiego, a w szczególności paru niezwykle ofiarnie i wytężenie pracujących jednostek wchodzących w skład zarządu Klubu w minionej rocznej kadencji.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić wybitne zasługi prezesa Klubu p. dyrektora Inżyniera Mariana Wojciechowskiego, który upartą pracą i godną podziwu ofiarnością tworzył Libiąż.

Wybitne są zasługi opiekuna szkoły p. inżyniera Szczotkowskiego dyrektora kopalni „Janina" w Libiążu, który nie szczędził nigdy trudu osobistego ani nakładów.

Ponadto Klub ocenia wybitną pomoc udzieloną mu w najtrudniejszych chwilach montowania szkoły przez Zakłady Hohenlohego i ich generalnego dyrektora inżyniera Aleksandra Ciszewskiego, Czernickie Towarzystwo Węglowe, Inżyniera Stefana Madeja, majora Tarnawskiego i kapitana Klubu por. Urbańskiego, jak również i szereg innych ofiarnych członków Klubu.

Onegdaj odbyło się walne zebranie Klubu, gdzie został wyłoniony nowy zarząd, w skład którego weszli: jako prezes p. dyr. Wojciechowski, wiceprezes — p. dyr. Płoński i członkowie zarządu: sekretarz p. inż. Stefan Madej, skarbnik — Stanisław Cybulski oraz członkowie zarządu: pp. radca Stopczyński, inspektor Walkarz i mgr. Tuchelski.

Niewątpliwie pomyślnie rozpoczęto dzieło przy świadomym i ofiarnym poparciu społeczeństwa zarząd będzie kontynuował i następny rok pracy pozwoli znakomicie pomnożyć dotychczasowy dorobek.

Dziesiątki nowowyszkolonych uczniów zdobędzie umiejętność lepszej służby w idei obronności Państwa, a współdziałającemu z Klubem społeczeństwu pozostanie przeświadczenie o dobrym wypełnieniu obowiązków obywatelskich.



# Uchwały protestacyjne

## w związku ze stanowiskiem ks. metropolity Sapiehy

Na posiedzeniu prezydium organizacji miejskiej OZN w dniu 25 bm. uchwalona została rezolucja następującej treści:

Obóz Zjednoczenia Narodowego w Zagłębiu Dąbrowskim dotknięty do głębi w swym poczuciu obywatelskim postępkiem ks. Metropolity Sapiehy, obrażającym Majestat Rzeczypospolitej, wyraża najżywsze ubolewanie i potępienie w przeświadczeniu, że Rząd Rzplitej znajdzie środki dla zapobieżenia tego rodzaju wypadkom w przyszłości.

### PRACOWNICY MIEJSCY W SOSNOWCU

W ub. piątek odbyło się zebranie pracowników miejskich w Sosnowcu, na którym powzięto rezolucję, protestującą przeciwko stanowisku zajętemu przez ks. Metropolitę Sapiehę oraz złożono wyrazy hołdu P. Prezydentowi R. P. prof. Ignacemu Mościckiemu, Marsz. Śmigłemu - Rydzowi i wyrażono uznanie p. premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu i Rządowi za zajęte w tej sprawie stanowisko.



# Nad polskie morze

## wyjechali robotnicy z Zagłębia Dąbr.

Wczoraj przed godz. 16.30 zaczęły ściągać do gmachu Ubezpieczalni grupki robotników i robotnic, którzy wyjeżdżali w pierwszym turnusie na obóz wypoczynkowy do Gdyni — Witomina.

Przedsionek Ubezpieczalni zapełniło 161 osób, które z pakunkami i wszelakiemi manatkami wybierały się hen nad polskie morze, by nie tylko znaleźć odpoczynek i wytchnienie po ciężko przepracowanym roku wśród dymu i kurzu miast Zagłębia, lecz poznać i podziwiać Polskie Morze przez dwa tygodnie.

Odjeżdżających żegnali: komisarz Ubezpieczalni Społecznej b. wicemarszałek Senatu Bogucki, dyr. Cholewicki, oraz lekarz naczelny dr. B. Niepielski.

Kierownikiem obozu robotniczego jest p. dyr. J. Cholewicka, a kierownikiem kulturalno - oświatowym p. nacz. Nawrocki.

# 481 dziewcząt z Sosnowca

## wyjechało rano na kolonie letnie

Wczoraj o godz. 9.17 wyjechała pierwsza grupa dzieci w liczbie 481 dziewcząt na kolonie, urządzane przez Magistrat Sosnowca w Mszanie Dolnej.

Dzieci na koloniach będą pod opieką p. Piestrzyńskiej, której do pomocy przydzielono dwanaście wychowawczyń.

Kierownictwo administracyjno - gospodarcze kolonii spoczywa w rękach urzędnika Magistratu p. Kisiela.

Z ramienia Magistratu był przy odjeździe naczelnik Wydziału opieki społecznej p. Baradziej, oraz p. Pilarski, który wraz z wychowawczyniami odwiózł dzieci do Mszany Dolnej.

# § Z SALI SĄDOWEJ §

## Defraudant z Ubezpieczalni Społecznej

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę byłego urzędnika Ubezpieczalni Społecznej Stanisława Kopacza z Sosnowca.

Kopacz w czasie swego urzędowania w 1931 roku, dopuścił się całego szeregu nadużyć pieniężnych na szkodę Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Nadużycia te wyniosły kilkaset złotych.

Oskarżony przez dłuższy czas ukrywał się, został jednak ujęty, a Sąd skazał go wczoraj na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

## Krwawa zemsta górnika w kopalni

Na kopalni „Helena" doszło w podziemiach do krwawej rozprawy między górnikiem Zygmuntem Baranem, zamieszkałym w Klimontowie, a dozorcą Janem Stachowskim.

Górnik Baran od dawna pałał nienawiścią do Stachowskiego, gdyż posądzał go o to, że dozorca specjalnie go prześladuje, donosząc do dyrekcji rozmaite skargi.

Krytycznego dnia, gdy Stachowski znalazł się na dole napadł na niego Baran i zadał mu straszne uderzenie karbidką w głowę.

Dozorca wskutek uderzenia doznał wstrząsu mózgu.

Sprawca tego ciężkiego pobicia został ujawniony i stanął on w dniu wczorajszym przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, oskarżony o usiłowanie dokonania zabójstwa.

Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

# 66 proc. zniżki kolejowej

## NA „TYDZIEŃ GÓR" DO WISŁY

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom — „Święta Gór" 66% zniżki na kolejach państwowych.

Jednocześnie, w okresie Tygodnia Gór obowiązywać będzie dla wszystkich uczestników zjazdu 50% zniżka na dowolną ilość przejazdów na odcinkach: Cieszyn — Goleszów — Wisła (Głębce) oraz Bielsko — Goleszów — Wisła (Głębce).

Z powyższych ulg korzystać można będzie na podstawie kart uczestnictwa które w odpowiednim czasie zostaną za pośrednictwem biur podróży dostarczone publiczności.

Karty uczestnictwa można będzie również otrzymać i w kasach biletowych na stacjach PKP.



# Projekt zniżkowych biletów

## KOLEJOWYCH NA 5.000 KM.

Polski Touring-klub opracował projekt nowego typu rocznych biletów kolejowych na 5.000 km., które stanowiłyby duże udogodnienie dla osób podróżujących dużo i na dłuższych odcinkach.

Nowo zaprojektowane bilety kolejowe mają być ważne na tych samych trasach i odcinkach co dotychczasowe bilety typu turystycznego i narciarskiego.

Dalszą dogodnością nowozaprojektowanych biletów będzie możliwość opłacania należności w 3 ratach w miarę wyczerpywania się dozwolonego do wykorzystania kilometrażu.

Projekt tych biletów turystycznych będzie w niedługiej przyszłości tematem rozważań Ministerstwa komunikacji.

—oOo—

# Komunalna Kasa Oszczędności

## W SOSNOWCU

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Magistrat Sosnowca wszczął starania o otwarcie w Sosnowcu Komunalnej Kasy oszczędności.

Starania te odniosły pożądany skutek, wkrótce spodziewać się należy otwarcia kasy.

W nadchodzący czwartek dn. 1 lipca odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej na którym przyjęty zostanie statut Komunalnej Kasy oszczędności.

—oOo—

× **JUBILEUSZ.** W dniu 25 bm. obchodził 50-lecie swej pracy, szef znanej w kraju i za granicą fabryki sukna w Bielsku Karola Jankowskiego i Syn p. Kurt Jankowski. Z okazji tej uroczystości złożono Jubilatowi wiele życzeń i dalszego pomyślnego rozwoju firmy.

× **WYNIK ZBIÓRKI NA DAR NARODOWY W DĄBROWIE.** W Dąbrowie odbyło się likwidacyjne zebranie komitetu zbiórki na Dar Narodowy 8 maja. Zbiórka uliczna w Dąbrowie — przyniosła 442.57 zł., na Florze 37.18 zł. Ze sprzedaży materiałów dekoracyjnych zebrano 511.70 zł. Prócz tego zebrano z list 610.54 zł. Łączny dochód wyniósł 1.601.99 zł., a po potrąceniu wydatków w kwocie 54.65 zł. dochód netto wynosi ze zbiórki 1.547.34 zł. — Zarząd koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Dąbrowie składa tą drogą podziękowanie wszystkim członkom komitetu i osobom, których praca i ofiarność przyczyniła się do tak dobrych wyników zbiórki.

× **EGZAMINY MATURALNE W ŻEŃSKIEJ SZKOLE HANDLOWEJ W DĄBROWIE.** Dnia 22 bm. odbył się w szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie egzamin końcowy pod przewodnictwem delegata kuratorium p. dyr. Zajączkowskiego. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Biernat Irena, Bilska Zenobia, Cieplak Danuta, Czapla Barbara, Danecka Janina, Danecka Maria, Derebisz Wiesława, Dziubdziela Henryka, Frączek Teodozja, Frysztacka Maria, Gembska Helena, Kołtun Zofia, Kasprzyk Janina, Klich Stanisława, Król Helena, Kozłowska Krystyna, Lewińska Maria, Kucak Kazimiera, Lizak Stanisława, Łazowska Lucyna, Łazowska Stanisława, Musiałek Helena, Nawrocka Wanda, Kuszczewicz Józefa, Sołtysek Krystyna, Sulejewska Maria, Straka Zofia, Żurek Stefania, Madej Otylia, Knappe Krystyna.

## Motocykle do 100 cm.

### SĄ ZWOLNIONE OD BADAŃ TECHNICZNYCH I PODATKU DROG.

Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, iż wszystkie rowery z pomocniczymi silnikami, oraz motocykle z silnikami do 100 cm. należy traktować jako rowery.

Wobec tego pojazdy te nie wymagają rejestracji, czyli t. zw. badania technicznego w urzędzie wojewódzkim, ani też nie będą pobierane opłaty na Państwowy Fundusz Drogowy.

Również kierowca tych pojazdów nie potrzebuje mieć motocyklowego prawa jazdy, wystarczy jedynie tabliczka rowerowa, ważna na dwa lata (opłata 2 zł.), którą można dostać w każdym urzędzie gminnym.

—oOo—

## Piękna działalność

### KOŁA MŁODZIEŻY PCK. PRZY SZKOLE POWSZ. NR. 16 W SOSNOWCU

Koło młodzieży PCK. przy szkole powszechnej nr. 16, liczące 77 członków, dzieli się na sekcję higieniczną, społeczną i dochodową. Wyniki całorocznej pracy członkiń przedstawiają się następująco: sekcja higieniczna, posiadająca własną apteczkę udzieliła pierwszej pomocy w 226 wypadkach, ponad to zorganizowała konkurs czystości.

Członkinie sekcji społecznej pomagały w dożywianiu dzieci, zebrały dla nich 151 szt. różnych części garderoby i 15 par obuwia.

W okresie świąt Bożego Narodzenia zakupiły z własnych funduszów 2 kg. wełny i postarały się o fabryczne wykonanie 11 swetrów. Same również zrobiły 10 swetrów i 11 szalików, które rozdano biednym dzieciom na gwiazdkę. Poza tym w czasie Dni Zadusznych — przystroiły zielenią i oświetliły lampkami 12 opuszczonych grobów na cmentarzu sieleckim.

Celem przysporzenia funduszów prowadzono herbaciarnię, organizowano zabawy itp. Z otrzymanych tym sposobem pieniędzy pokrywano wydatki, z nadwyżek zakupiono sztandar PCK. dla Koła. Koło brało udział w obchodzie z okazji „Dnia Matki" i Wielkiego Tygodnia PCK. i w częściowym wykonaniu programu poranku w Teatrze miejskim w Sosnowcu.

Po pracowicie spędzonym roku szkolnym, pełne zadowolenia członkinie Koła rozchodzą się na dobrze zasłużone wywczasy po nowe siły i zdrowie do dalszej pracy.

—oOo—

× **LIKWIDACJA STRAJKU.** Na robotach drogowych prowadzonych przez Wydział powiatowy na drodze Dąbrowa — Niemce trwał przez kilka dni strajk. Obecnie strajk zlikwidowano, a robotnicy otrzymali 5 proc. podwyżki płac, oraz uwzględniono szereg wysuniętych przez nich postulatów.

× **OBOSTRZENIA PRZY PRZYJMOWANIU APLIKANTÓW ADWOKACKICH.** Rady adwokackie działając w myśl instrukcji naczelnych władz palestry, obostrzyły formalności, związane z przyjmowaniem aplikantów. Wprowadzone zostały specjalne ankiety dla adwokatów ubiegających się o przyjęcie obowiązku patrona. W formularzach tych adwokaci wskazać muszą zakres swojej praktyki, wysokość płaconych podatków, stosunki łączące adwokata z kandydatem na aplikanta itp. Znaczna część podań składanych ostatnio do rad adwokackich w sprawie przyjmowania aplikantów, załatwiona zostaje odmownie.

# Zniszczone pola

## przez klęskę powodzi i gradobicia obsiane

Na terenie powiatu Olkuskiego obsiano już wszystkie pola po pamiętnej klęsce powodziowej i gradobicia.

Sekcja rolniczna powiatowego Komitetu pomocy ofiarom powodzi, złożyła sprawozdanie z podziału otrzymanych funduszów i stanie obsiewów pól po klęsce na posiedzeniu w dniu 25 bm. pod przewodnictwem prezesa OTO i KR inż. Nowaka.

Komitet ten postanowił przystąpić do organizowania pomocy jesiennej w postaci zaopatrzenia dotkniętych klęską gradobicia w zboże siewne, głównie żyto, oraz zwrócić się do fabryk nawozów pomocniczych o udzielenie dogodnego kredytu na nawozy sztuczne dotkniętym klęską powodzi i gradobicia.

# SAMOZATRUCIE

## NA TLE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyśpieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza" H. Niemojewskiego jako żółcio-moczopędne są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno - chemicznym „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5.



PRZEDSTAWICIELE KUPIECTWA POLSKIEGO ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Bawiąca ostatnio w stolicy wycieczka Federacji Zrzeszeń kupieckich ze Stanów Zjednoczonych podejmowana była przez Światowy Związek Polaków z zagranicy tradycyjną lampką wina.

Zdjęcie nasze przedstawia uczestników wycieczki oraz przedstawicieli Światowego Związku. W środku pierwszego rzędu kierownik wycieczki — dyrektor Federacji — p. St. Nycek oraz dyrektor Światowego Związku Pol. z Zagr. — p. St. Lenartowicz

# 10-morgowy gospodarz

## fałszerzem pieniędzy

Policja wpadła na trop fałszowania i puszczania w obieg fałszywych 50 i 20 groszowych monet we wsi Siemiarzyce, gm. Kroczyce (Olkuskie) przez Marcina Nędzę i jego zięcia, Romana Walkowicza.

W czasie rewizji znaleziono zakopane formy gipsowe, kilkanaście falsyfikatów i przedmioty do wyrabiania falsyfikatów.

Nędza jest właścicielem 10-cio morgowego gospodarstwa, b. sołtysem i karanym już więzieniem za defraudację w czasie swego urzędowania.

Jego zięć, Walkowicz również był karany za awantury.

Obydwaj zostali aresztowani.

# „Potwór" spadł z deszczem

## koło Częstochowy

Wśród ludności gm. Poczesna, Kamienica Polska, Rększowice oraz przyległej części pow. Zawierciańskiego, od kilku dni krążą pogłoski, że jakoby w czasie burzy gdzieś „z tamtej strony" Częstochowy spadł z deszczem jakiś potwór dziwaczny, który podobny do ryby i zwierzęcia zarazem, leży martwy na polu, a tłumy ludzi chodzą go oglądać...

Jakkolwiek wersje o dziwacznym potworze, co spadł z deszczem, są zwykłą plotką, nie mniej jednak rozpowszechniają się one dalej, zataczając coraz szersze kręgi.

I w tamtej okolicy ludzie po wsiach nadal opowiadają sobie w najlepszej wierze różne szczegóły tego niezwykłego, aczkolwiek całkiem zmyślonego, zdarzenia. Słyszy się mianowicie, jak starsi ludzie z całą naiwnością „dorosłych dzieci" opowiadają poważnie... ile to metrów długości ma ten potwór, albo ile waży centnarów lub jakie dziwaczne są jego kształty... coś z ryby i jaszczurki, nie pozbawione także końskich kopyt, słowem jakiś przedpotopowy smok.

Przed kilku laty głośną była w Częstochowie historia „deszczu z rybami", która odbiła się echem w całej prasie polskiej.

Ten jednak wypadek z potworem, co spadł z deszczem, będzie już chyba wręcz bezkonkurencyjną pod tym względem, gdyż prędzej jakoś można by uwierzyć, że drobne rybki morskie porwane wichurą, uniesione zostały daleko, by z deszczem spaść na dachy domów w Częstochowie, jak to miało miejsce przed kilku laty...

Lecz już zgoła fantastyczne są opowieści, że „wiatr z głębin morskich — wyrwał całego potwora jakiegoś o bajońskiej wadze (bo tak określa ją fama wiejskich ludzi) i rzucił go następnie w czasie burzy z deszczem aż hen „z tamtej strony Częstochowy" ku utrapieniu poczciwej ludności wiejskiej.



# 8 i 4 gr.

## ZA PUDEŁKO ZAPAŁEK

Z dniem 1 lipca rb. — jak donieśliśmy, nastąpi obniżenie cen zapałek o 20%. Obniżka ta dotyczyć będzie zapałek normalnych o zawartości przeciętnie 48 sztuk w pudełku oraz t. zw. zapałek „kresowych" o zawartości przeciętnie 24 sztuki w pudełku.

Cena hurtowa zapałek zostanie obniżona w ten sposób, aby umożliwić obniżkę ceny detalicznej, płaconej przez konsumentów: zapałek normalnych na 8 groszy za pudełko o zawartości przeciętnie 48 sztuk i t. zw. zapałek „kresowych" na 4 gr. za pudełko, zawierające przeciętnie 24 sztuki.

—oOo—

## Aresztowanie

### ZŁODZIEI I PASEREK

W Milowicach dokonano kradzieży garderoby i bielizny, wartości 1000 zł na szkodę Stefanii Prauze.

Onegdaj zostali zatrzymani przez Wydział śledczy w Sosnowcu: Stępniewski Bolesław, Stasikowski St. i Wilczek Stefan mieszkańcy Józefowa koło Zagórza, podejrzani o dok. kradzieży.

Podczas przeprowadzonej rewizji — znaleziono część skradzionej garderoby u Stasikowskiej Czesławy i Wierzbińskiej Sabiny, również zamieszkałych w Józefowie.

Garderobę odebrano, a paserki przekazano do dyspozycji władz sądowych. Złodziei osadzono w więzieniu.

—oOo—

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, płonica 7, błonica 1, odra 13, róża 2, krztusiec 6, gruźlica 1 (1 zgon).

× **KRADZIEŻ.** Z mieszkania J. Gutowskiego w Sosnowcu (Wspólna 16) — skradziono różne przedmioty wartości około 600 zł.

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Święto Morza w Zawierciu

Staraniem obwodu powiatowego Ligi morskiej i kolonialnej w Zawierciu został powołany do życia pow. komitet obchodu „Dnia Morza" który opracował następujący program:

poniedziałek dn. 28 bm. o godz. 17.30 zbiórka organizacyj na boisku TAZ; o godz. 17.45 raport, godz. 18.30 capstrzyk i przemarsz do parku miejskiego, godz. 19 rozpoczęcie uroczystości w parku, przemówienie, podniesienie bandery, hymn narodowy i zaciągnięcie warty, godz. 19.45 koncert w wykonaniu artystów krakowskich M. Hofmana i Ant. Walaka, oraz Tow. śpiewaczego „Lira" i orkiestry straży miejskiej.

wtorek, dn. 29 bm. o godz. 9.15 rano zbiórka organizacyj na boisku TAZ. — godz. 9.30 raport, godz. 9.40 wymarsz do kościoła, godz. 10 uroczyste nabożeństwo, godz. 15 zawody pływackie i kajakowe z nagrodami na stawie fabryki TAZ.

Niedziela dn. 4 lipca br. zabawa ludowa w parku miejskim. W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra straży miejskiej.

Powiatowy komitet prosi mieszkańców o udekorowanie domów flagami narodowymi. Osiągnięty zysk przeznacza się na FOM.

× **W ZWIĄZKU Z ZAJŚCIAMI ANTYŻYDOWSKIMI W Koziegłowach,** aresztowano kilka osób. Dzięki natychmiastowej interwencji policji na czele z kom. Siwoniem obeszło się bez poważniejszych następstw.

× **POŻAR.** Onegdaj w nocy wybuchł pożar w fabryce kafli Stanisława Dymeckiego w Zawierciu. Ogień strawił dach zabudowań fabrycznych. Straty nieustalone.

× **ZJAZD DELEGATÓW KÓŁEK ROLNICZYCH.** Dn. 29 bm. odbędzie się w Zawierciu doroczny walny zjazd delegatów kółek rolniczych powiatu Zawierciańskiego. Obrady odbywać się będą w gmachu starostwa.

× **ODPUST W ZAWIERCIU.** Dnia 29 bm. odbędzie się doroczny odpust w Zawierciu.

# KRONIKA OLKUSZA

## W obawie przed mężem

### SFINGOWAŁA NAPAD BANDYCKI.

Mieszkanka Zagórowa, gm. Jangrot, (Olkuskie), Justyna Patulna, zameldowała na policji o dokonanym na nią napadzie w dn. 25 bm. podczas powrotu z jarmarku do domu, przy czym b. dokładnie opisała napastników. Sprawcy w liczbie trzech pod groźbą zamordowania nożami, zrabować mieli Patulnej 20 złotych.

Po przesłuchaniu poszkodowanej i przeprowadzeniu wizji na miejscu przez policję, przekonano się, że napad Patulna sfingowała w obawie przed mężem za zgubienie 20 zł.

Równocześnie na posterunek zgłosił się mieszkaniec Poręby Dzierżnej koło Wolbromia, 63-letni Maciej Banaś, oddając papierek 20-złotowy, znaleziony na drodze.

„ORZEŁ“ — Zapomniana symfonia

## Walka z niechlujstwem

W tych dniach komisja sanitarna z lekarzem powiatowym dr. Kiciarskim na czele, przeprowadziła lustrację sklepów, różnych lokali handlowych, podwórek itp. na terenie m. Olkusza.

W wyniku lustracji, ukaranych zostało doraźnymi mandatami karnymi podczas dwóch lustracyj ogółem 146 osób za antysanitarny stan lokali, podwórek itd. Mandaty wynosiły od 1 do 5 zł., a w niektórych wypadkach 10 zł.

Dzięki temu, Olkusz przybiera szatę odświętną: właściciele sklepów i przedsiębiorstw na gwałt malują okna, drzwi porządkują podwórka, właściciele zaś domów odnawiają i malują nieruchomości.

Jednym słowem, w Olkuszu odbywa się wielkie „pranie“.

# PROGRAM RADIOWY

### TYDZIEŃ MORZA NA FALI RADIOWEJ

Tydzień Morza obchodzony przez całe społeczeństwo z entuzjazmem — znajduje również swoje odbicie w audycjach radiowych.

Dnia 27 bm. około godz. 18.55 nadany zostanie felieton Bohdana Pawłowicza na temat „Gdynia i inne porty świata“.

Dnia 28 bm. o godz. 21 zabrzmi na fali radiowej capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni, po czem przemówienie wygłosi Gen. Stanisław Kwaśniewski, prezes Ligi morskiej i kolonialnej. Audycja następna o godz. 21.15 „Pod zielonym węgorzem“ przedstawi słuchaczom zabawę marynarzy przed wyruszeniem na dalekie rejsy i połowy. W programie Warszawy II tego dnia nadany zostanie o godz. 23.00 szkic Bohdana Jerzego Rychlińskiego „Zwierciadło morza“.

**Dnia 29 bm. wygłosi przed mikrofonem przemówienie o godz. 12.03 Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.** O godz. 12.10 Poranek muzyczny obejmie kompozycje, opiewające morze. Utwory wykona Orkiestra Wileńska pod dyr. Czesława Lewickiego. O godz. 19.15 wykonany zostanie w koncercie m. in. po raz pierwszy utwór Karola Lipińskiego Pat. „Souvenir de la mer Baltique“. Lipiński skrzypek i kompozytor z pierwszej połowy XIX posiadał ongiś sławę europejską, a i dziś utwory jego są wielce cenione. O godz. 19.50 w koncercie p. t. „Nad Brzegiem Bałtyku“ wystąpi orkiestra Marynarki Wojennej i chór mieszany „Cecylia“ z Gdańska pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina. O godz. 21.45 czeka słuchaczy „Opowieść o bursztynie“ Zofii Kossak. O godz. 22.30 Polskie Radjo transmitować będzie dla słuchaczy polskich i amerykańskich suitę ludową Mariana Rudnickiego „Hej ty Wisło“ z Teatru na wyspie w Łazienkach.

Dnia 30 bm. o godz. 21.40 odczytany będzie fragment noweli Zofii Kossak „Kaprowie Zygmunta Augusta“.

### WESOŁA AUDYCJA ZE LWOWA

Pięciu autorów lwowskich stworzyło wesołą rewię, którą nadaje Lwów w niedzielę dnia 27 bbm. o godz. 21.00 usłyszą radiosłuchacze skecz W. Raorta p. t. „Anioł“, skecz Z. Dubiskiego p. t. „Bo to się zwykle tak zaczyna“, piosenki T. Zakleja z muzyką J. Gabla, Feliks Zandler poda wzory przemówień na wszelkie okoliczności, zaś R. Riwoń wystąpi ze skeczem p. t. „Dramat“.

### AKTUALNOŚCI DNIA W TRANSMISJI RADIOWEJ

W dniach od 27 do 29 bm. odbędzie się w Warszawie II ogólno polski zlot członków organizacji Młodzieży Pracującej. Celem Zlotu będzie wykazanie czteroletniego dorobku O. M. P.'u, jej poziomu ideowego i wyszkolenie, jak również ułatwienie wzajemne przeglądu prac poszczególnych środowisk O. M. P.'u. Ze zjazdu tego Polskie Radjo nada reportaż red. Stanisława Strąpskiego — „Regaty Międzynarodowe w Bydgoszczy“, które zgromadziły na starcie najlepsze osady krajowe oraz kilka osad klubów niemieckich z Gdańska. Miarą zainteresowania jakie wzbudziły regaty, jest 370 zgłoszonych wioślarzy z 10 ośrodków krajowych.

Dnia 28 bm. o godz. 17.30 nadany będzie przez radio z okazji Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach przemówienie Wojewody Grażyńskiego, a następnie reportaż ze zlotu.

### NIEDZIELA 27 CZERWCA 1937 R.

6.00 „Surmy śląskie“ w opracow. Jarosława Leszczyńskiego wykona Kwartet Reprez. Orkiestry K. P. W. w Katowicach 6.15 Koncert rozrywkowy 7.45 Koncert życzeń 8.15 „Gazetka rolnicza“ 8.35 Muzyka lekka 9.00 „Dookoła miłości“ — koncert w wyk. Krakowskiego Kwartetu Schrammla 10.00 Transmisja nabożeństwa z przed gmachu Urzędu wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach z okazji „Święta Morza“ Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. prof. Eugeniusz Kapusta. Sprawozdawca — Stanisław Studnicki 11.00 Muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 „W krainie bajek i legend“ — poranek w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego 13.00 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego — w opracow. inż. Henryka Żywieckiego 13.10 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i solistów 14.10 „Król Rumunii Karol II przyjmuje defiladę Wojska Polskiego“. Transmisja z Aleji Żwirki i Wigury w Warszawie 14.40 „Ziarnko do ziarnka“ — pogadanka — wygł. Adolf J. Przywara 14.50 „Co słychać na Śląsku“ — opowie red. Adam Mikulski 15.00 „Król Rumunii Karol II składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza“. Transm. z Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie 15.15 Audycja dla wsi 16.15 Piosenki ludowe w wyk. Chóru Alojzego Zaremby 16.40 Koncert chóru męskiego „Echo“ Polskiego Tow. gimnastycznego „Sokół“ w Karwinie 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: wesołe słuchowisko Świętopełka Karpińskiego p. t. „Ministerstwo Humoru“ — wznowienie 17.30 Przemówienie p. wojewody śląskiego dra Michała Grażyńskiego z okazji „Święta Morza“ 17.40 Reportaż ze Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach — wygł. red. Wacław Śledziński 17.50 Rezerwa 18.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Zespołu Stefana Rachonia, Janiny Godlewskiej, Andrzeja Boguckiego i innych 20.00 „Źdźebko słowa — źdźebko śpiewki“ — audycja mieszana 20.35 Wiadomości sportowe lokalne 20.40 Przegląd polityczny 21.00 Wesoła audycja 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka 22.10 Koncert żeńskiego zespołu kameralno-wokalnego pod dyr. Jana Hoffmana

## Promienie X

### I HODOWLA SZTUCZNYCH PEREŁ

Japończycy są, jak wiadomo, niedoścignionymi mistrzami w hodowaniu sztucznych pereł. Wzdłuż wybrzeży japońskich hodowle te ciągną się niekiedy na przestrzeni kilometrowej. Jak wiadomo, perła powstaje na skutek wprowadzenia do muszli obcego ciała. Chcąc zbadać rozwój perły, musiano dotychczas otwierać muszlę przemocą, przy czym zdarzały się nieraz wypadki uszkodzenia perły.

Obecnie rolę kontrolera procesu powstawania perły spełniają promienie Roentgena, t. zwane promienie X. Przy pomocy tych promieni można każdej chwili, nie przerywając procesu tworzenia się perły, kontrolować dokładnie jego przebieg.

# Miasto złocistych pałaców i strzelistych pagod

## Pekin — siedzibą „syna nieba“

Nie wiadomo, kto je zbudował i kiedy. Musiał to być jednak władca, rozmiłowany w pięknie swej stolicy, które mógł podziwiać z pałacu, zbudowanego na szczycie tej sztucznie wzniesionej góry. Widok, jaki się stąd roztacza, jest niezrównany. Z wznoszącego się na przeszło 100 metrów wzgórza, usypanego na rozkaz jednego z władców mongolskich, widać błyszczące purpurowym odblaskiem zachodzącego słońca dachy cesarskiego miasta z jego misternymi pałacami, parkami, kunsztownie pielęgnowanymi i zamarłymi taflami sztucznych stawów. Dalej — wzrok błąka się po prostolinijnych alejach, których szerokość przekracza rozmiary jezdni w niejednej europejskiej stolicy.

Kiedy w Europie kochamo się w krętych, ciasnych i mrocznych zaułkach, Pekin tworzył już nowoczesne arterie komunikacyjne, na których wprowadzone stosunkowo niedawno tramwaje — są zupełnie na swoim miejscu.

Z pałacu wznoszącego się ongiś na Węglowym Wzgórzu, nie pozostało dziś ani śladu. Zamiast ścian pałacu — wznosi się tam mały pawilonek, w którym przedsiębiorczy Chińczyk sprzedaje orzeźwiające napoje i karty z widokami Pekinu.

### ZAKAZANE MIASTO

Obwiezione murem z bramami pilnie strzeżonymi — miasto cesarskie było niedostępne dla zwykłego śmiertelnika. Tu, w otoczeniu licznego dworu, w niebywałym przepychu żyli cesarze chińscy, i stąd rządzili rozległym krajem, liczącym przeszło 400 milionów mieszkańców. Zwykły śmiertelnik nie tylko, że nie miał dostępu do siedziby „syna nieba“, ale nie wolno mu było nawet rzucić okiem na wspaniałości, roztaczające się poza murem odgradzającym zakazane miasto od reszty Pekinu. Dziś sytuacja się zmieniła. Za półtora dolara może każdy turysta zwiedzać wspaniałe zabytki cesarskiej siedziby. W obrębie zakazanego miasta ze wszystkich stron nawołują go napisy i plakaty: „Uprasza się nie fotografować!“ Zakazem tym jednak nikt się nie krępuje. Trzeba tylko, żeby aparat nie był zbyt duży i odpowiednio schowany, niewidoczny dla oka licznych kontrolerów, bacznie obserwujących każde poruszenie się białych intruzów w mieście, które dziś jeszcze mimo modernizacji życia chińskiego, pozostało dla Chińczyka świętym. Miasto cesarskie najlepiej zwiedzać rano, gdy napływ turystów jest najmniejszy. Na miasto padają wtedy promienie słoneczne od wschodu. W oświetleniu tym strzeliste pagody, misterne pałacyki i inne budowle rzucają długie cienie, na tle których uwypuklają się wszystkie szczegóły przepięknej architektury chińskiej. Tu w wspaniałych salach pałacu cesarskiego tysiącletnia historia Chin nagromadziła najcenniejsze swe skarby. Wszystko tutaj mówi o wielkości, która przeminęła i bogactwie kulturalnym, które zostało, jako trwały dorobek wieków.

### WERSAL W SERCU PEKINU

Z miasta cesarskiego przechodzimy do dzielnicy dyplomatycznej. Tworzy ona jakgdyby wyspę w żółtej rzece ruchliwego azjatyckiego życia. Wznoszą się tu małe wille, otoczone ogrodami i pałace, przedstawicielstw dyplomatycznych. Wersal w sercu Chin, ale Wersal — odcięty grubym murem od azjatyckiego morza. Możnaby tu spędzić wiele lat i nie zetknąć się ani razu z Azją i jej mieszkańcami. Możnaby tu wieść ciche, spokojne życie europejskiego emeryta, uprawiać swój ogródeczek i oddawać się ulubionym, niczym niezamąconym rozrywkom. Amerykańscy, angielscy, francuscy i włoscy żołnierze czuwają nad bezpieczeństwem tej dzielnicy, a przede wszystkim nad skarbami, zamkniętymi w safesach europejskich i amerykańskich banków. Bramy, prowadzące do dzielnicy dyplomatycznej, są otwarte, ale mogą być każdej chwili zamknięte, a wysokie maszty anten radiowych mogą każdej chwili rozedrgać się sygnałami, wzywającymi pomocy dla zagrożonych europejczyków.

### ODDECH PUSTYNI

Pekin leży na przedpolu pustynnego szlaku, wiodącego ku bezbrzeżnej pustyni Gobi i dalekim mongolskim stepom. Często też pustynia przypomina się miastu. Gdy wicher północny wieje, przynosi ze sobą chmury piasku, skłębione, wiejące z dalekich pustkowi. Drobny pył, niesiony z pustyni Gobi, przenika wszystko. Nie chroni przed nim ani zamykanie okien, ani siatki druciane, umieszczone przed oknami pekińskich domów. Drobne ziarenka piasku, o mikroskopijnych rozmiarach, przenikną wszystko, pozostawiając po sobie lekki, ziemisty osad. Spacery w okresie wichrów z północy nie należą w Pekinie do przyjemności. Turysta, który chce rozkoszować się urokiem Dalekiego Wschodu, zniesie jednak chętnie wszystkie niedogodności, związane z pobytem w Pekinie, tym punkcie węzłowym krzyżujących się cywilizacyj, rzeźbiących oblicze Dalekiego Wschodu.

P. A

# Rekord za rekordem

## 60 spraw rozwodowych w 8 godzin

Nowojorski sąd rozwodowy pobił w tych dniach rekord załatwionych spraw. W ciągu 8-godzinnego urzędowania rozpatrzono i pozytywnie rozstrzygnięto 60 spraw rozwodowych. Przeprowadzona argumentacja petentów wykazała, że tylko w 8 wypadkach winę poniszą mężowie.

Jednocześnie z Johnstown nadchodzi wiadomość o innym bardziej szlachetnym rekordzie. Oto podczas zaburzeń, jakie wybuchły na terenie zakładów Betleem Steel Corporation zabrakło policji, któraby mogła regulować ruch w mieście. Cały oddział policji zajęty był uśmierzaniem zamieszek i niepokojów jakie miały miejsce pod murami olbrzymich zakładów fabrycznych. Sytuację tę zrozumiał pewien emerytowany funkcjonariusz policji, który widząc co się dzieje w mieście ubrał się pośpiesznie w mundur i udał się na służbę.

W czasie od godz. 9-tej rano do godz. 9 wieczór pełnił nieprzerwanie służbę na skrzyżowaniu ulic z całą precyzją i spokojem regulując ruch uliczny.

O dzielnej służbie 58-letniego emerytowanego urzędnika policji mówiło nazajutrz całe miasto. Władze policyjne za czym ten udekorowały ofiarnego emeryta specjalną odznaką za wierną służbę.



### WDOWA

— Pani Małgosia zdaje się bardzo prędko pocieszyła się po stracie swego pierwszego małżonka?

— Tak, jedynie tylko jej drugi mąż nie może się wciąż jeszcze pocieszyć.

# SPORT

### 06 MYSŁOWICE — SS PŁOMIEŃ

SS Płomień gości u siebie w dniu 27 bm. znaną śląską drużynę „06 Mysłowice“ z Mysłowic, która w swej grupie zdobyła II miejsce.

Początek tych ciekawych zawodów koleżeńskich o godz. 17 na boisku SS „Płomienia“ w Milowicach.

Przedmecz rezerw o godz. 15.

### WALNE ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOLARZY

Dnia 25 bm. rozpoczął się wyścig kolarski do okoła Polski w konkurencji międzynarodowej. Udział w wyścigu biorą cztery drużyny polskie, Rumunia, Węgry i kombinowana drużyna Francja — Włochy.

W dniu wczorajszym zakończył się pierwszy etap wyścigu na trasie Warszawa — Kielce (176 klm.). Zwycięstwo odniosły drużyny polskie, obsadzając w konkurencji zespołowej trzy pierwsze miejsca i dystansując zagranicę o godzinę. W konkurencji indywidualnej pierwszy etap wygrał Napierała.

### DALSZE ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ

W turnieju o mistrzostwo świata w Wimbledonie Jędrzejowska rozegrała onegdaj dwa spotkania. W grze pojedynczej pań pokonała Angielkę Southwell w dwóch krótkich setach 6:1 i 6:1, przechodząc w ten sposób do ostatniej szesnastki. Ćwierćfinał rozegra Jędrzejowska z Angielką Stammens, tą samą, którą tak brawurowo pokonała w rozgrywkach o mistrzostwo Londynu w ubiegłą sobotę. W półfinale więc, do którego dojście ma zapewnione, rozegra swe najtrudniejsze spotkanie z Dunką Sperling, by spotkać się w razie zwycięstwa w finale ze zwyciężczynią półfinału Jacobs i Lizana. W grze mieszanej z Amerykaninem Mako Jędrzejowska pokonała dobrą parę angielską David — Pittman w dwóch setach 7:5, 6:4.

W grze pojedynczej panów amerykański Polak Parker-Pajkowski odniósł dziś świetne zwycięstwo nad Prennem w 3-ch setach 6:4, 7:5, 6:2.

Dowodem uznania, jakie mistrzyni polska zyskała sobie świetną grą jest zaproszenie, jakie otrzymała od kapitana drużyny amerykańskiej odwiedzenia Stanów Zjednoczonych w tym roku jako gość Związku amerykańskiego, by wziąć udział w turnieju o mistrzostwo Ameryki.

### WSPÓLNIK

Bernard Shaw otrzymał do wypełnienia „zeznanie o podatku dochodowym". W rubryce: „Kto jest wspólnikiem pana przedsiębiorstwa" Shaw napisał — „urząd podatkowy".



### DEPESZA

Adorator Heleny, który kilkakrotnie jej się oświadczał, ale zawsze dostawał kosza, wygrał większą sumę na loterii. Zadepeszował natychmiast do Heleny: — Wygrałem na loterii, czy chce pani wyjść za mnie stop. Dziesięć słów odpowiedzi zapłaconych.

Na to nadeszła odpowiedź: tak tak tak tak tak tak tak tak tak Helena.



SUKNIA-FARTUCH
Śliczna sukienka dla młodej panienki w rodzaju fartuszka. Nawet o wiązanych już przy fartuchu szelkach i o długiej i dużej kieszeni nie zapomniano. Bluzka jest ciemno-niebieska a „fartuch" korakowy w białe kropki.















# DROBNE OGŁOSZENIA

## UZDROWISKA

**WĘGIERSKA GÓRKA**
willa „Urszula" pokoje z całodziennym utrzymaniem od 4 — 4.50. Okolica piękna, zdrowa, kąpiel w Sole Stacja w miejscu. 2931

**LANCKORONA**
śliczna miejscowość — willa „Miła" najwyżej położona. Słońce, las, cudny widok. Ceny niskie. 2183

**PORONIN**
„Smrek" poleca pokoje słoneczne, każdy z osobną werandą z całem utrzymaniem. Ceny umiarkowane. 2853

**LANCKORONA**
willa „Gąsiorówka" poleca pokoje słoneczne. Cudny widok, las, radio. Ceny od zł. 3.50 dziennie. Zarząd. 2910

**PIĘKNE**
podhalańskie letnisko las, rzeka. Wikt smaczny 3.50 — 3.80 dziennie. Roguiska. Mszana Dolna. 2935

**W SUŁOSZOWEJ**
niedaleko Ojcowa mieszkania tanio do wynajęcia w ładnie położonej willi. Informacje: Maria Marszałkowa — Sułoszowa. 2911

## Różne

**DANDÓWKA**
11 Listopada, róg Daniłowskiego ondulacja trwała gwarantowana 3 zł. Zakład fryzjerski. 2968

**MECHANICZNE**
Zakłady Modelarsko-Stolarskie Wł. Tarnowskiego, Sosnowiec, Wysoka 46. tel. 619-27. — wyposażone w nowoczesne maszyny, wykonują wszelkie roboty w zakresie stolarskim. — Przyjmuje się drzewo do obróbki. 2937

**B. Felczer**
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 - 20. Dąbrowa Górnicza. ul. Kościuszki

## POSADY i PRACE

**W ZARZĄDZIE**
Miejskim w Sosnowcu wakować będzie od 1 września 1937 r. posada drugiego lekarza szkolnego. Oferty z życiorysem oraz odpisami dyplomu i świadectw składać należy do dnia 1-go sierpnia 1937 r. w ratuszu, Biuro Główne, pokój N. 29, gdzie również udziela się bliższe szczegóły o warunkach. 2961

**POTRZEBNA**
wykwalifikowana ekspedientka do wędliniarni Gosika, Będzin, Czeladzka 6. 2979

**PORTIER**
wykwalifikowany, z odpowiednią prezencją, **POSZUKIWANY** do poważnych zakładów przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Oferty z referencjami i krótkim życiorysem kierować do Administracji pisma pod „Portier wykwalifikowany". 2944

## Nauka i Wychowanie

**SZKOŁA**
Handlowa Średnia Zawodowa Sosnowiec, 1 Maja 25 przyjmuje kandydatów do klasy pierwszej. 2908

**KROJU DAMSKIEGO**
dokładnego można nauczyć się tylko u Krojczego. Długoletn. praktyka w wielkich firmach dała mi możność niezatrzymywania się w postępach mody angielskiej i francuskiej, łatwego tworzenia modeli bez pomocy manekinu według miary figury. Fachowi pp. mogą nauczyć się w ciągu miesiąca w Warszawskiej pracowni sukien i okryć Kołłątaja 15, w Sosnowcu. Mistrz Cechu Warszawskiego, Krojczy Franciszek i Matylda Olszewscy 2313

**KONCESJONOWANE KURSY**
pisania na maszynach czynne codziennie. — Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 6-15-36. 2976

# DROBNE OGŁOSZENIA

## KUPNO i SPRZEDAZ

**PLAC**
koło Ratusza w Sosnowcu sprzedam. Strokowski — Sosnowiec, telefon 61-367. 2973

Największy wybór
**rakiet tenisowych,**
piłek, pantofli, spodni po cenach zniżonych,
**„STADJON“**
Sosnowiec, 3 Maja 29, tel. 6-30-53. 2834

## Wapno
z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane, znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Paluśliński w Sosnowcu. — Prusa 8. Tel. 62267.

**SPRZEDAM PLAC**
z planami tanio środula Kresińskiego 35 Bernas. 2955

**SPRZEDAM PARCELĘ**
budowlaną z oficyną o pięciu ubikacjach, powierzchnia 567 m kw. (około 30 prętów) centrum Dąbrowy-Górn. 3 Maja 7. Wiadomość: Lajtnerowa, Piłsudskiego 3. Cena 18.000 zł. 2950

## FARBY
lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 630-70

**KSIĄŻKI**
szkolne i powieściowe używane nabywa od dorosłych Księgarnia „Polonia“. Sosnowiec, Hale „Rozwoju“. Tel. 6-15-36. 2975

## MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
**P. TOMCZYK**
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

**„ZARZĄD MIEJSKI**
w Sosnowcu sprzeda na własność kilka wolnych jeszcze domków na osiedlu robotniczym w Sosnowcu w pobliżu ulicy Lwowskiej i Suchej. Bliższych szczegółów udziela się w ratuszu, I piętro, pokój Nr. 29“. 2956

**KAMIENICE**
w Sosnowcu, piętrowa z 3 oficyn. przyst. tramwaju, czynsz 6.260 zł. 3 sklepy chrześc., lokatorzy płacący, jest z powodu starości zaraz b. korzystnie do sprzedania, tylko chrześcijanom. Oferty: „Kurjer Zachodni“ nr. 1240. 2936

**PLAC**
przy ul. Rudnej do sprzedania. Wiadomość Rudna 15-d. 2963

## WAPNO
budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica“ Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 6 26 59.

**SPRZEDAM**
Zakład fryzjerski w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Zgłoszenia kierować do Filii „Kurjera Zachodniego“ w Zawierciu. 2969

## Tapczany
otomany nowoczesne, fotele leniwce, klubowe materace, kozetki, przeróbki, ceny niskie, warunki dogodne Zakład Tapicerski Tomczyk — Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 63105. 2882

**SKLEP**
do sprzedania na Pogoni. Wiadomość: „Kurjer Zachodni“. 2948

**SPRZEDAM**
8 śrubstaki, kowadło, schweiss aparat, maszynę do szycia, 2 rowery półbalonowe własnego wykonania lub zamienię. Dąbrowa, Łabędzka 18, Dobrowolski.

**SYPIALNIA**
solidnie wykonana do sprzedania. Zakład stolarski J. Wlazłowski, Sosnowiec, Wielka 25.

**PLAC**
koło boiska Zagłębianka w Dąbrowie sprzedam tanio. Nowak, Dąbrowa, Legionów 84. 2922

**RESTAURACJĘ**
dobrze prosperującą, wyjeżdżając, sprzedam tanio. Czeladź, Bytomska 51. 2978

**PLATFORMĘ**
jednokonną w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Sosnowiec, Orla 11. A. Hesse. 2981

**SPRZEDAM**
bardzo ładny plac z domkiem 5.500 zł. Dąbrowa, Kołłątaja 8 2960

**„NINA“**
pracownia gorsetów, pasów, biustonoszy, najnowszym systemem paryskim. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Wawel 12. 2965

## LOKALE

**DO WYNAJĘCIA**
lokal 3 pokoje, kuchnia wszelkie wygody, pierwsze piętro. Sosnowiec Piłsudskiego 18 — tel. 62015. 2958

**WARSZTATY**
składy garaże w centrum miasta do wynajęcia Sosnowiec Małachowskiego 14 gospodarz. 2958

**5—4 POKOJOWE**
mieszkania sklepy do wynajęcia Sosnowiec 3 Maja 31 2959

**DO WYNAJĘCIA**
pokój przyzwoicie umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Osobne wejście. Mariacka 4, gospodarz. 2967

---

**Korzystajcie z ostatnich dni**
**miesiąca propagandy**
**kuchenki elektrycznej**

Każdy nabywca kuchenki elektrycznej do 30 czerwca br. otrzymuje komplet garnków.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

---

**CHROMOWANIE**
NIKLOWANIE, MIEDZIOWANIE, MOSIĘŻENIE, CYNKOWANIE, SREBRZENIE i ZŁOCENIE.
**Odnawianie nakryć stołowych**
**FABRYKA** 2939
**GALANTERII METALOWEJ**
**„GALMET“**
**Sosnowiec,**
Piłsudskiego-Przejazd 3 telefon 61-546

---

**KINO „EDEN“**
Komedia muzyczna
**MAŁY MARYNARZ**
przy udziale żeńskiej P.P. i marynarki wojennej
w rol. gł. Fr. Brodniewicz, M. Bogda, F. Fertner i inni
Cud niesamowitości
**RĘCE ZAWINIŁY**
w rol. gł.
L. Barymore, Kay Francis, Madge Evans
Początek I seansu o godz. 17.30
w niedziele o godz. 15.30.

---

**DO WYNAJĘCIA**
2 pokoje z kuchnią, od 1 lipca przy ul. Zielonej Nr. 18 2957

**DO WYNAJĘCIA**
w nowym domu pokoje kawalerskie umeblowane z wodą i odzielnym wejściem. Orla 5, tel. 61-281. 2897

**DO WYNAJĘCIA**
lokal w centrum miasta Olkusza w rynku przy kościele, nadający się na zakład fotograficzny i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwo. Reflektować mogą tylko chrześcijanie. S. Kondek, Olkusz, Rynek 3. 2946

**2 POKOJE**
kuchnia, przedpokój, wszelkie wygody do wynajęcia. Żytnia 1-a, róg Reymonta. 2942

**DO WYNAJĘCIA**
2 pokoje z kuchnią i przedpokój. Pogotowia 5. Sosnowiec. 2956

**MIESZKANIA**
trzypokojowe, dwupokojowe, kawalerskie, wszelkie wygody Sosnowiec, Prosta 12, boczna Piłsudskiego. 2973

**5 POKOI**
z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Aleja Mireckiego 11. 2966

**3 POKOJE**
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Konrada 1. 2964

**MIESZKANIA**
po 3 pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami w domu nowym ulica 1-go Maja 12 a-I, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcy albo telefon 62-940. 2947

**DO WYNAJĘCIA**
w nowym domu lokale dwupokojowe, ze wszystkimi wygodami. — Orla 5, tel. 61-281. 2898

**Zakład pieczątkarski**
LUCJAN STYBLIŃSKI, Sosnowiec, 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9, telefon 618-82 — wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane i t.p. 1376

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**WDOWIŃSKI**
Dawid zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Handlową T. Płockiego w Sosnowcu. 2939

**UNIEWAŻNIAM**
zagubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd miejski w Zawierciu Edward Bajda. 2976

---

**KINO ZAGŁĘBIE**

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ! Przepiękna operetka filmowa p.t.
**„WEŹ SERCE ME“**
Upojne melodie! Wspaniała wystawa!
Piękne kobiety! Doskonała gra!
W rolach gł. **Gitta Alpar, Hugh Miller i Owen Nares**
II-gi film, Przepiękna komedia z **ANNY ONDRĄ** p.t.
**„KOCHANY ŁOBUZ“**
Pocz. o godz. 3.30 bil. od 25 gr.

---

**KINO „Palace“**
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!
Przepiękna operetka wiedeńska p.t.
**JEJ WYSOKOŚĆ TAŃCZY WALCA**
W rol. gł.
**Hans Jaray i Irena Agay**
Bilety od 25 gr.

---


SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.